



POZNAN
CZWARTEK
30
MARCA
1967

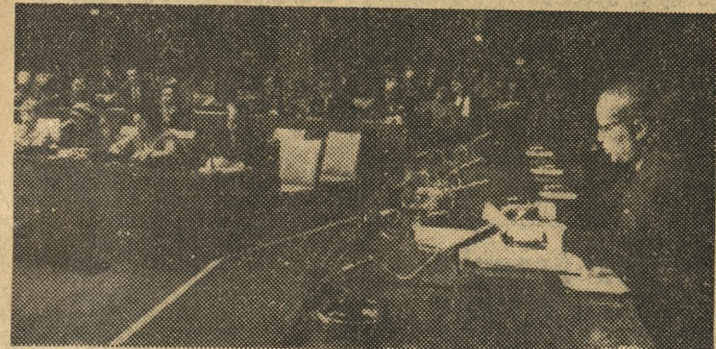
Wydanie A
Nr 74 (7191)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Po konferencji prasowej U Thanta

Kampania propagandowa Waszyngtonu

Niezależnie od tego jakimi motywami kierował się U Thant wysuwając przed dwoma tygodniami ujawniony przezeń obecnie plan zakończenia wojny w Wietnamie, plan ten posłużył rządowi USA jako odskocznia do zakrojonej na szeroką skalę kampanii propagandowej.

Waszyngton wykorzystał niejasność wypowiedzi U Thanta na wtorkowej konferencji prasowej i pominięcie przezeń w tekście memorandum po-



28 bm. na konferencji prasowej sekretarz generalny ONZ U Thant przedstawił swe propozycje rozwiązania konfliktu wietnamskiego. Na zdjęciu: przemawia U Thant.

CAF — telefot

stulatu bezwarunkowego zaprzestania nalożonych na DRW. Interpretując tę nową pozycję U Thanta w najwygodniejszy

W niedzielę obchody Dnia Metalowca

W niedzielę 2 kwietnia odbędą się w Warszawie centralne obchody „Dnia Metalowca” — święto 750-tysięcznej rzeszy metalowców.

W związku z „Dniem Metalowca” w ministerstwie przemysłu ciężkiego odbyło się w środę spotkanie z dziennikarzami podczas którego min. Janusz Hryniewicz omówił aktualne problemy przemysłu maszynowego. (PAP)

„Szara księga” neonazizmu w NRF

Krajowa Rada Frontu Narodowego Niemiec demokratycznych przekazała w środę opinię publiczną „szarą księgę” dotyczącą polityki ekspansji i neonazizmu w Niemczech zachodnich.

Jest to pierwsza szczegółowa publikacja o celach i metodach antypokojowej polityki kół rządzących Niemiec zachodnich.

Na konferencji prasowej z udziałem dziennikarzy NRD i zagranicznych złożył oświadczenie prof. Albert Norden, członek prezydium Krajowej Rady i członek Biura Politycznego KC SED. (PAP)

Otwarcie wystawy grafiki francuskiej w Poznaniu

W poznańskim „Arsenale” otwarto w środę wystawę pn. „Współczesna grafika we Francji”. Obejmuje ona około 150 dzieł artystów „szkoły paryskiej” wśród nich Picasso i Chagalla.

Na otwarcie przybyli przedstawiciele władz miasta Poznania i świata artystycznego stolicy Wielkopolski.

Obecny był ambasador Francji w Polsce Arnaud Wapler.

dla siebie sposób, Waszyngton pominął w ogóle sprawę wstrzymania bombardowań Wietnamu Północnego, a równocześnie zadeklarował goto-

Amerkańscy piraci powietrzni nadal bombardują Demokratyczną Republikę Wietnamu. We wtorek przeprowadzono szereg nalożonych bombami różne obiekty przemysłowe, mosty i szlaki komunikacyjne.

W Wietnamie Południowym amerykańskie superfortece „B-52” dokonały we wtorek po południu dwóch nalożonych na przypuszczalne pozycje partyzanckie.

*

Arcebiszop Canterbury, dr Ramsey, oświadczył w środę w wywiadzie telewizyjnym, że Stany Zjednoczone powinny niezwłocznie zaprzestać bombardowania DRW.

Niektóre wojny bywały usprawiedliwione — oświadczył Ramsey, — były one prowadzone ze słusznych racji i dawały szansę sprawiedliwego rozwiązania. Nie wydaje się jednak, by w Wietnamie któraś ze stron walczących odnosiła zwycięstwo, nie wydaje się też, by zbliżał się tam triumf sprawiedliwości. (PAP)

U Thant przybędzie w maju do Europy

W Nowym Jorku ogłoszono, że sekretarz generalny ONZ U Thant uda się w maju bieżącego roku w podróż do Europy.

Podróż ta rozpocznie się od wizyty w Wielkiej Brytanii w dniach od 24 do 26 maja. Następnie sekretarz generalny uda się do Belgii na zaproszenie rządu tego kraju, po czym odleci do Szwajcarii, gdzie 28 maja wygłosi przemówienie na inauguracyjnym posiedzeniu drugiej z kolei konferencji „Pacem in terris”.

Ostatnim etapem podróży U Thanta będzie Austria.

Pierwsza deklaracja płk. Juxon-Smitha

Nowo mianowany przewodniczący Narodowej Rady Reformy Sierra Leone płk Andrew Juxon-Smith złożył w środę pierwsze po swoim przybyciu do kraju oświadczenie, w którym odrzucił wszelkie propozycje pomocy wojskowej, technicznej i finansowej. Równocześnie zapowiedział położenie kresu korupcji. Zaznaczył on jednak, iż deklarację tę składa we własnym imieniu, a nie w imieniu Narodowej Rady Reformy. (PAP)

„Torrey Canyon” ponownie zbombardowany

Ropa może dotrzeć do brzegów Francji

Wrak olbrzymiego tankowca „Torrey Canyon” — który osiadł na mieliźnie, został w środę po południu ponownie zbombardowany i podpalony. Myśliwce typu „Hunter” zrzuciły na wrak pojemniki z napalmem.

Tymczasem dzieci i kobiety z osad położonych na wybrzeżu uzbójone w kubły i łopaty walczyły wspólnie z żołnierzami armii brytyjskiej o niedopuszczenie do tego, by olbrzymia plama ropy naftowej nie zalała znane ze swej atrakcyjności plaże nad kanałem La Manche. Równocześnie zorganizowano „punkty pierwszej pomocy” oczyszczając setki ptaków z lepiącej mazi, która pokryła im pióra i uniemożliwiała im lot.

W środę rano powstał również nowy problem, bowiem przewidyje się iż przy obecnym kierunku wiatru ropa naftowa może dotrzeć w ciągu pięciu dni do francuskich brzegów. Na wybrzeżu Brytanii ogłoszono stan

alarmu dla wszystkich statków w portach Cherbourg i Brestu. Przygotowano już wielkie ilości chemikaliów. Francuscy eksperci zajął się także brytyjskimi metodami ratowania wód przed zakażeniem ropą naftową i ochroną plaż. (PAP)



Większe usprawnienia — większa odpowiedzialność gromadzkich rad narodowych

Obrady Plenum WK ZSL w Poznaniu

Poważny jest udział ZSL w gromadzkim samorządzie. Wśród 9908 radnych gromadzkich znajduje się 2429 członków Stronnictwa, w prezydiach — 448 członków, 66 ludowców pełni obowiązek przewodniczących, 54 członków — funkcje sekretarzy. Do kółek rolniczych skupiających 166.189 rolników i gospodyń wiejskich należy 24 tysiące ZSL-owców. Liczby powyższe świadczą o dużym znaczeniu aktywności ZSL-owskiego w życiu gromady.

Temu zagadnieniu było poświęcone wczorajsze Plenum WK ZSL pod przewodnictwem prezesa WK — J. Wroniaka. Analiza przedłożona uczestnikom narady i słowo wprowadzające przewodniczącego komisji do spraw rad narodowych — Cz. Hudowicz wykazały, że większość gromad po

dokonanych zmianach granic stała się dość silna ekonomicznie, by sprostać nowo nałożonym zadaniom, związanym z decentralizacją. Daje się również zauważyć wzrost aktywności radnych; gromadzkie rady narodowe odbywają częściej niż dawniej posiedzenia. W niektórych gromadach np. w powiatach Jarocin, Koło, Rawicz. Leczono przyjęła się forma wspólnych posiedzeń zespołów radnych PZPR i ZSL. Zacieśniona została więź radnych ze środowiskami wiejskimi za pomocą spotkań, których w przykładowym pierwszym półroczu ubiegłego roku odbyło się 2197 więcej niż w analogicznym okresie 1965 r. To nakłada na gromadzkie komitety ZSL obowiązek czuwania nad działalnością radnych ludowców.

Ratyfikacja układów o przyjaźni

W dniach od 5 do 7 kwietnia odbędzie się posiedzenie Zgromadzenia Narodowego CSRS. Na tym posiedzeniu mają być zatwierdzone układy o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy zawarte przez Czechosłowację z Polską i NRD. Wia- domość tę przekazano korespondentem zagranicznym na konferencji prasowej w Pradze. (PAP)

Wizyta Humphrey'a w Bonn

5 kwietnia oficjalne rozmowy polityczne

Wiceprezydent USA Hubert H. Humphrey przyjechał w środę przed południem z dwudniową nieoficjalną wizytą do Bonn.

Wiceprezydent USA przewodniczyć będzie konferencji ambasadorów USA w krajach europejskich w Bad Godesbergu. Jednakże już obecnie przeprowadził on rozmowy z ministrem spraw zagranicznych NRF, Brandtem. 5 kwietnia — po złożeniu wizyt w Rzymie i Londynie — przybędzie on oficjalnie do Bonn na rozmowy polityczne.

Zdaniem komentatorów NRF jest głównym celem podróży Humphrey'a. Oczekuje się, iż podejmie on akcję zmierzającą do poprawy wzajemnych stosunków między Waszyngtonem a Bonn, a także zapewnienie, że Amerykanie — mimo zaangażowania w Azji — nie myślą zaniedbywać swych sojuszników w Europie zachodniej.

Równocześnie jednak w komentarzach przebiega sceptycyzm, czy wizyta Humphrey'a może w istotny sposób przyczynić się do usunięcia wszystkich „obciążań” jakie nagromadziły się na linii Bonn-Waszyngton.

Obserwatorzy polityczni w Bonn wyraźnie zwracają uwagę na ochłodzenie stosunków politycznych między USA a NRF. Pobyt Humphrey'a będzie miał m. in. na celu wyjaśnienie spraw, które spowodowały pogorszenie tych stosunków. Za najważniejszą sprawę sporną uważa się tutaj projekt podpisania przez USA układu o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej, wobec którego rząd NRF zgłosił liczne zastrzeżenia.

Ten sam temat będzie jednym z głównych punktów kilkunastodniowej konferencji dyplomatów amerykańskich z 30 krajów europejskich, łącznie z ambasadorem USA w Kanadzie. Ponadto dyskutować się będzie podczas tej konferencji sprawę stosunków USA ze Związkiem Radzieckim, kwe-

„Torrey Canyon” płonie.

CAF — telefot

Spotkanie Breżniew — Longo

Agencja TASS podaje, że w dniu 28 marca odbyła się w KC KPZR rozmowa sekretarza generalnego KC KPZR L. Breżniewa z sekretarzem generalnym Włoskiej Partii Komunistycznej, Luigi Longo.

W czasie rozmowy dokonano wymiany poglądów na temat problemów związanych z sytuacją w światowym ruchu komunistycznym, na temat posunięć zmierzających do zespolenia jego szeregów i na temat aktualnych problemów międzynarodowych.

Wśród sekretarzy generalnych WPKP opuścił Moskwę.

PAP

Lilly McMains uwolniona za kaucją

We wtorek wieczorem policja aresztowała 22-letnią Lilly McMains uważaną za „niezwykle ważnego świadka” w śledztwie prowadzonym przeciwko spiskowcom na życie prezydenta Kennedy'ego. Nakaz aresztowania został wydany przez urząd prokuratora okręgowego z Nowego Orleanu Garrisona i podpisany przez sędziego Hoggarty.

Mae McMains została po kilku godzinach uwolniona po wpłaceniu kaucji w wysokości tysiąca dolarów. (PAP)

Plenum KW PZPR w Olsztynie

W środę pod przewodnictwem I sekretarza KW PZPR Stanisława Tomaszewskiego rozpoczęło się w Olsztynie plenarne posiedzenie PZPR poświęcone zadaniom olsztyńskie go budownictwa w bież. 5-letce.

W obradach bierze udział: zastępca członka Biura Politycznego — wicepremier Piotr Jaroszewicz. (PAP)

polu. Niezdrowym zjawiskiem — według opinii działaczy ZSL — jest rozproszona działalność i przynależność organizacyjna osób odpowiedzialnych za rozwój rolnictwa. Agromon podlega Pow. Związ-

Dokończenie na str. 2

W DRW

Obchody rocznicy Wielkiej Rewolucji

Biuro Polityczne KC Partii Pracujących Wietnamu podjęło uchwałę w sprawie uczczenia przez partię, armię i ludność Demokratycznej Republiki Wietnamu 50 rocznicy Rewolucji Październikowej obchodami godnymi tej pełnej chwały historycznej daty.

Nasza partia i cały nasz naród — głosi m. in. rezolucja — będą nieustannie umacniać jedność z KPZR i narodem radzieckim, z partiami komunistycznymi i robotniczymi, z narodami krajów obozu socjalistycznego, ze wszystkimi partiami marksistowsko-leninowskimi w międzynarodowym ruchu komunistycznym i robotniczym oraz z klasą robotniczą i rewolucyjnymi narodami świata. (PAP)

Biskupi katoliccy NRF przeciw reformom szkolnym

Utrzymuje się nadal w Niemczech zachodnich stan napięcia między biskupami kościoła katolickiego a władzami oświatowymi poszczególnych krajów — informuje korespondent PAP, J. Roszkowski. Powodem tego jest coraz szersze występowanie w NRF tendencja do przekształcania szkół wyznaniowych, a więc katolickich i ewangelickich, we wspólne ośrodki szkolne o bardziej wydajnej, nowoczesnej działalności oświatowej.

Episkopat zachodniemiecki ki przeciwstawia się temu przy pomocy wszystkich dostępnych środków, m. in. głosząc tezę, że uszczuplenie stanu posiadania kościoła katolickiego może doprowadzić do „zmiekkczenia”, z punktu widzenia interesów Bonn, stanowiska Watykanu w kwestii administracji kościelnej na ziemiach za Odrą i Nysą.

PAP

Sukarno opuści pałac prezydencki

Jak donosi z Djakarty Agencja UPI, dziennik indonezyjski „Nowa Awangarda” zapowiada, że były prezydent Sukarno opuści w przyszłym miesiącu swój pałac. Rozlokowane tam będą natomiast biura nowego szefa państwa p. o. prezydenta generała Suharto.

PAP

Wodowanie francuskiej nuklearnej łodzi podwodnej

We francuskim porcie Cherbourg odbyło się w środę przed południem wodowanie pierwszej francuskiej łodzi podwodnej o napędzie atomowym noszącej nazwę „Redoutable” (budząca postrach). W uroczystości tej wziął udział prezydent de Gaulle.

POGODA

Jak podaje PIHM w dniu 30 bm. przewiduje się zachmurzenie umiarkowane, przejściowo duże i miejscami opady przelotne. Temperatura maksymalna od 8 st. na wschodzie do 12 st. na zachodzie.

Obrady Plenum WK ZSL w Poznaniu

Dokończenie ze str. 1

kowi Kółek Rolniczych, zootechnik — Wydziałowi Rolnictwa i Leśnictwa PPRN, mechanizator — POM-owi, koordynator do spraw rolnych wchodzi w skład pracowników Gminnej Spółdzielni. O wiele szersze było utworzenie etatu referenta rolnego w prezydiach gromadzkich rad narodowych, przy którym działał by zespół specjalistów.

Poruszono także sprawę kontroli wykonawstwa planu gromadzkich przez poszczególne wioski, uwagę skupiono na działalności kółek rolniczych i poważnej randze sołtysa (co trzeci sołtys w województwie poznańskim to członek ZSL). Przekazano kilka postulatów przewodniczącym prezdium gromadzkich rad narodowych między innymi aby GRN otrzymały uprawnienia do wydawania zezwoleń na imprezy i zabawy.

W dyskusji zabrakło głosu wielu działaczy Stronnictwa M. in. Prezes PK z Leszna — Fr. Kamiński postulował o przekazanie gruntów Państwowego Funduszu Ziemi w miastach z gestii gospodarki komunalnej na rzecz resortu rolnictwa. A. Kita z Lubasza (pow. Czarnków) wniósł o informowanie radnych o realizacji postulatów wyborców.

Kilku mówców wskazało na trudności w zakresie budownictwa na wsi. Pod koniec obrad podjęte zostały uchwały.

(p)

Obchody 500-lecia urodzin Mikołaja Kopernika

Końcowe stadium przygotowań

W 1973 r. przypada 500 rocznica urodzin wielkiego Polaka i genialnego uczonego — Mikołaja Kopernika. Mimo 6 lat, jakie dzieli nas jeszcze od tego jubileuszu — społeczeństwo polskie już dziś przygotowuje się do uczczenia pamięci człowieka, który „wstrzymał Słońce, ruszył Ziemię”.

Kopernik był nie tylko wielkim astronomem, ale także pracownikiem lekarzem, pisarzem i administratorem. Podczas wojny z Krzyżakami troszczył się o zaopatrzenie zamków w broń i amunicję, zaś w 1521 r. podjął się obrony Olsztyna — najważniejszej twierdzy warmińskiej. Po wojnie tej, jako komisarz Warmii, porządkował administrację w okręgu fromborskim, organizował odbudowę zniszczonych wsi i osadnictwo na opuszczonych terenach. Był zawsze gorącym orędownikiem unii Warmii z Polską.

Przygotowania do ustatulenia programu uroczystości 500-lecia urodzin Kopernika weszły w stadium końcowe. W tych dniach sprawa ta była m.in. przedmiotem obrad Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

W obchodach weźmie udział cały polski świat naukowy, a także liczne ośrodki zagraniczne.

Przygotowania do rocznicy mają przynieść bogaty plon wydawniczy. Szykuje się 10-tomowe wydanie dzieł wszystkich Mikołaja Kopernika, które ukażą się w okresie najbliższych 5 lat. Obok tego, pomnikowego wydawnictwa, zostanie opracowanych szereg studiów kopernikańskich, a także album „Szlakiem kopernikańskim”, w którym przedstawione zostaną miejsca pobytu wielkiego Astronoma. Wytyczony też będzie turystyczny szlak, przebiegający przez miejscowości, związane z jego życiem.

Obchody w Toruniu — mieście rodzinny Kopernika — gdzie odbędą się centralne uroczystości — poprzedzą nowe inwestycje. Najstarsza dzielnica Torunia odzyska swój blask. Poważnie rozbudowany zostanie toruński Uniwersytet im. M. Kopernika. Powstanie nowe miasteczko akademickie.

W r. 1973 — Roku Jubileuszowym, odbędzie się Kongres Międzynarodowej Unii Astronomicznej. Nie wykluczone, że astronomowie z całego świata podejmą decyzję, aby dla uczczenia wielkiego polskiego Astronoma — spotkanie to odbyło się w Polsce. Możliwe jest również, iż w roku tym, w Toruniu, odbędzie się — Międzynarodowy Kongres Kopernikański. (PAP)

W r. 1973 — Roku Jubileuszowym, odbędzie się Kongres Międzynarodowej Unii Astronomicznej. Nie wykluczone, że astronomowie z całego świata podejmą decyzję, aby dla uczczenia wielkiego polskiego Astronoma — spotkanie to odbyło się w Polsce. Możliwe jest również, iż w roku tym, w Toruniu, odbędzie się — Międzynarodowy Kongres Kopernikański. (PAP)

Holandia żąda procesu Stangla

Holandia oficjalnie zażądała postawienia przed sądem hitlerowskiego zbrodniarza wojennego Franza Stangla. Odpowiadając na pismo na pytanie jednego z deputowanych minister spraw zagranicznych Luns stwierdził, że zwrócono uwagę rządu brazylijskiego na fakt, iż rząd holenderski przeważa wielkie znaczenie do tego, by Stangl stanął przed sądem za zbrodnie, o które jest oskarżony. (PAP)

Potrzeba zwiększenia pomocy dla krajów rozwijających się

Przemówienie przedstawiciela Polski na sesji Unii Międzyparlamentarnej

Jak już donosiliśmy, podczas wtorkowych obrad Komisji Ekonomicznej wiosennej sesji Komitetu Wykonawczego Unii Międzyparlamentarnej wygłosił przemówienie przedstawiciel Polski poseł Franciszek Sadurski. Podkreślił on potrzebę zwiększenia pomocy krajom rozwijającym się przede wszystkim w dziedzinie handlu przez ustalenie sprawiedliwych i stałych cen na surowce i produkty eksportowe przez te kraje jak również na towary importowane przez nie z krajów uprzemysłowionych.

Zwiększenie udziału rozwijających się krajów w obrotach międzynarodowych wymaga przekształceń w międzynarodowym podziale pracy i zniesienia dotychczasowego podziału świata na kraje uprzemysłowione i surowcowo-rolnicze. Jest to niewątpliwie proces długofalowy pewne kroki należy jednak podjąć już obecnie. Dotyczy to przede wszystkim sprawy ustalenia cen towarów eksportowanych i importowanych przez rozwijające się kraje.

W piątek - pogrzeb Mariana Jaworskiego

Komisja dla zorganizowania uroczystości pogrzebowych I sekretarza warszawskiego Komitetu Wojewódzkiego PZPR — Mariana Jaworskiego zawiadoma, że 31 marca br. od godziny 10 do 13, w Sali Kolumnowej Pałacu Prymasowskiego w Warszawie (ul. Senatorska 13/15) wystawiona zostanie na widok publiczny trumna ze zwłokami Zmarłego.

Pogrzeb Mariana Jaworskiego odbędzie się w tym samym dniu o godzinie 14 w Alei Zasłużonych na cmentarzu komunalnym na Powązkach (dawny cmentarz wojskowy). Delegacje uczestniczące w pogrzebie zbierać się będą o godzinie 13 przy głównej bramie cmentarnej. (PAP)

Wyjazdowe sesje Komitetu Dekolonizacyjnego

Specjalny Komitet 24 do spraw dekolonizacji przyjął we wtorek zaproszenie rządów Demokratycznej Republiki Konga, Zambii, Tanzanii, Iraku i Syrii w sprawie zorganizowania w roku bieżącym szeregu posiedzeń Komitetu w stolicach tych państw. Do Komitetu napłynęły również analogiczne zaproszenia od rządów Etiopii, Maroka i Mauritani.

Zgodnie z podjętą uchwałą, Komitet przeprowadzi swoje pierwsze posiedzenie wyjazdowe w dniu 25 maja br. Wtorkowa uchwała Komitetu została przyjęta bez głosowania. Jednakże niektórzy członkowie Komitetu, w tym USA, Austria, Anglia zgłosiły zastrzeżenia pod adresem sprawozdania grupy roboczej Komitetu, która zalecała przyjęcie tych zaproszeń. (PAP)

ce się kraje, które rozwiązałyby jedną z podstawowych przeszkód wzrostu gospodarczego tych krajów. Elementem stabilizacji obrotów towarowych powinny być umowy towarowe, oparte na porozumieniach między eksportami i importami przede wszystkim surowców i artykułów rolniczych oraz umowy między eksporterami i importerami dóbr inwestycyjnych szczególnie istotnych dla rozwijających się krajów.

Skuteczna forma wydatku się wiązanie wymiany towarowej ze współpracą w produkcji. Mogą to być umowy o odcinkowym podziale pracy, w ramach których kredyt inwestycyjny byłby spleciony eksportem towarów wyprodukowanych w zakładach uruchomionych dzięki takim kredytom. czy umowy o współpracy w dziedzinie produkcji i zbytu towarów względnie o urucha-

Zakończenie obrad KC RPK

W dniach 27—28 marca br. odbyło się plenum KC Rumuńskiej Partii Komunistycznej.

Plenum przedyskutowało m. in. problemy rozszerzenia współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między Rumunią a innymi krajami. Stwierdzono, że stosunki gospodarcze Rumunii z krajami socjalistycznymi, a także z innymi krajami świata rozwijają się z każdym rokiem w oparciu o zasady suwerenności narodowej, nieingerencji w sprawy wewnętrzne, o zasady równouprawnienia i wzajemnych korzyści.

Plenum jednomyślnie zaaprobowало międzynarodową działalność partii i państwa zmierzającą do umocnienia bezpieczeństwa w Europie, a także działalność Rumuńskiej Partii Komunistycznej zmierzającą do umocnienia jedności i zespolenia międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego.

Plenum podjęło uchwałę w związku z obchodami w Rumunii 50 rocznicy Rewolucji Październikowej. (PAP)

mianiu wspólnym wysiłkiem przedsiębiorstw, których produkty znajdowały rynek zbytu w krajach finansujących daną inwestycję.

Przedstawiciel Polski wyraził pogląd, że narodowe grupy parlamentarne, wchodzące w skład Unii Międzyparlamentarnej powinny podjąć inicjatywę w kierunku przekonania swych rządów o konieczności podjęcia konkretnych akcji w kierunku regulowania między narodowej wymiany towarowej. Wydaje się, że nadeszła ku temu odpowiednia chwila, aby zrozumieć, że często chwilowe krótkotrwałe korzyści odnoszone przez jedną grupę krajów kosztem krajów słabych, są sprzeczne z długofalowym interesem nie tylko krajów słabych, ale i krajów bardziej rozwiniętych. (PAP)

Strajk paraliżuje włoskie porty

We wtorek w portach włoskich rozpoczął się 48-godzinny strajk dokerów. Jak podaje Reuter, na wyładowanie czeka około 800 tys. ton różnych towarów.

W największym porcie włoskim Genui, oczekiwano na rozładowanie 79 jednostek a w Triście 18. W tym ostatnim porcie oczekuje się przybycia w najbliższych godzinach 13 dalszych statków. W Neapolu wśród statków unieruchomionych przez strajk znajduje się 21 tonyściłonowy grecki statek pasażerski „Queen Anna Maria”, który odbywa rejs z 320 pasażerami na pokładzie. W środę ma tu przybyć 66-tononowy transatlantyk francuski „France”. (PAP)

Kuba wyprodukuje ponad 6 mln ton cukru

Według obliczeń dziennika „Granma”, który doniósł o wyprodukowaniu w dniu 26 marca br. 4-milionowej tony cukru. Kuba powinna osiągnąć do końca tegorocznej kampanii cukrowniczej produkcję przekraczającą 6 milionów ton.

W bieżącym roku plony trzciny cukrowej są bardzo wysokie.

Ulewne deszcze w Indii

Ulewne deszcze i burze gradowe, które przez tydzień nawiedzały Indie północną, przesuwają się w kierunku centralnych rejonów kraju.

Największe szkody zanotowano w Radżastanie gdzie zginęło 2,5 tysiąca sztuk bydła, straty w zasiewach osiągnęły 30 mln. rupii; były nawet ofiary w ludzkości.

W Bengalu zachodnim cyklon pozbawił dachu nad głową 30 tys. ludzi. Przrygnana wiatrem o sile 100 km/godz. ulewa przeszła we wtorek nad miastem Haidarabad, zniszczyła drzewa owocowe i zasiewy w rejonach podmiejskich.

Z drugiej strony ulewne deszcze zwiększyły znacznie zasoby wody do picia w stanach Bihar i Radżastan, gdzie w wielu rejonach wskutek braku deszczów wyschły rzeki, strumienie i studnie. (PAP)

Meteoroid czy statek kosmiczny?

Przedmiot o kształcie cygara i wielkości autobusu uderzył o wzgórze w pobliżu miejscowości Mezcala, w stanie Guerrero, w odległości 400 km na południowy wschód od stolicy Meksyku — doniósł dziennik „Ultimas Noticias”. Jak podaje specjalny wysłannik tego pisma, co najmniej tysiąc mieszkańców miejscowości, leżącej nieopodal Mezcala, widziało spadający przedmiot. Mieszkańcy zapewniali wysłannika „Ultimas Noticias”, że przedmiot miał kształt cygara i emanował oślepiającym światłem. Obecnie mała jednostka piechoty poszukuje miejsca, gdzie tajemniczy przedmiot zderzył się z Ziemią. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Walasek.

Niedźwiedź pod samochodem!



Przygotowania do kolonii letnich

Blisko 3 mln. dzieci i młodzieży szkolnej skorzysta ma w br. z wypoczynku na koloniach, obozach, wczasach w mieście. Przygotowaniom do wakacji poświęcona była w środę w Ministerstwie Oświaty i Szkolnictwa Wyższego doroczna narada, na której podkreślono m. in., że główna uwaga powinna być zwrócona na jak najpełniejsze wykorzystanie walorów zdrowotnych i wypoczynkowych kolonii i obozów. Programy zajęć z młodzieżą mają w szerszym zakresie uwzględnić wychowanie fizyczne, sport, krajoznawstwo i turystykę. Uczestnicy narady stwierdzili, że placówkom kolonijnym należy zapewnić odpowiednie urządzenia do zajęć sportowych, poprawić wyposażenie w sprzęt turystyczny, przygotować odpowiednią liczbę instruktorów wychowania fizycznego. Konieczne jest także podjęcie wspólnie z władzami terenowymi wysiłków zmierzających do poprawy stanu sanitarnego placówek wczasowych, opieki higieniczno-lekarskiej nad młodzieżą przebywającą na wczasach i odpowiedniego przeszkolenia osób odpowiedzialnych za racjonalne żywienie dzieci. (PAP)

Zakończenie konferencji pisarzy dwóch kontynentów

W środę zakończyła się rozpoczęta 25 marca w Bejrucie trzecia konferencja pisarzy Afryki i Azji. Na posiedzeniu końcowym odczytano tekst deklaracji generalnej, przyjętej przez uczestników konferencji. Deklaracja domaga się natychmiastowego położenia kresu bombardowaniu Wietnamu Północnego i eskalacji agresji amerykańskiej. Pisarze dwóch kontynentów udzielił ich pełnego poparcia słusznym prawom narodu palestyńskiego oraz wyraził swą solidarność z ludnością Adenu, Omanu, Republiki Południowej Afryki, Rodezji, Afryki południowo-zachodniej w ich walce przeciwko polityce apartheidu i dyskryminacji rasowej. (PAP)

Na szosie prowadzącej do Morskiego Oka zginął pod kołami autokaru niedźwiedź brunatny. Przewieziono go do krakowskiego Muzeum Przyrodniczego PAN, gdzie po spreparowaniu zostanie jako eksponat muzeum. Na zdjęciu: zabity niedźwiedź na szosie.

CAF — telefot — Piotrowski

Spadek rezerw złota

W Waszyngtonie ogłoszono w środę, że w ciągu lutego amerykańskie zapasy złota i dewiz zmniejszyły się o 206 mln. dolarów, do poziomu 13 miliardów 641 milionów dolarów.

Błyskawiczna podróż pana HHH

Rozpoczęta w tych dniach podróż wiceprezidenta USA Huberta H. Humphreya — w swojej ojczyźnie znanego pod raczej frywolnym skrótem HHH — nosi charakter iście błyskawiczny: „sześć krajów w czternaście dni” — to nieomal reklama amerykańskiego biura podróży. Jeśli do tego dodać, że według amerykańskiej konstytucji (a jeszcze bardziej — według amerykańskiej praktyki politycznej) wiceprezydent praktycznie pozbawiony jest jakiegokolwiek władzy i wpływu na podejmowanie zasadniczych decyzji, jasne się staje, że najważniejsze organa państwa USA nie przywiązują nadmiernej wagi do tej podróży, a nawet skłonne są traktować pana HHH jako niezbyt poważnego turystę.

Lekceważenie to nie jest pozbawione podstaw: od lat przecież mówiło się o europejskiej podróży Johnsa, a jej systematyczne odraczanie stanowił refleks nie tylko psujących się coraz częściej stosunków między USA a ich zachodnio-europejskimi partnerami, ale przede wszystkim postępującego zaangażowania Waszyngtonu problematyką dalekowschodnią. Agresja w Wietnamie z konieczności zepchnęła na drugi plan cały kompleks zasadnień, dość umownie zwany atlantykiem. Podróż Humphreya w żadnym wypadku nie może stanowić nawet namiastki wizyty urzędniczego prezydenta USA i będzie interpretowana jako pró-

ba ucieiszenia coraz donioślejsz rozlegających się pod adresem Białego Domu głosów krytyki o ignorowanie rzeczywistych czy urojonych interesów zachodnioeuropejskich członków NATO.

W tym wypadku nie chodzi już o de Gaulle'a, który zdecydował nie skierować polityki Francji na własne tory, nie oglądając się na naciski amerykańskie i nie licząc się ze zjadliwymi nawet atakami amerykańskiej prasy: dowodem — choćby ostatnia odmowa udziału (nawet w charakterze obserwatora) w sesji Rady paktu dalekowschodniego SEATO jako wyraz protestu przeciwko amerykańskiej agresji na Półwyspie Indochińskim. Jest rzeczą znamienną, że najbardziej sarkastyczny komentarz do podróży Humphreya ukazał się na łamach półoficjalnego gaullistowskiego dziennika „La Nation”, który widzi w niej przejaw amerykańskiego zaniepokojenia „europejską Europą”, a jednocześnie — przekąsem pisze o darze krasomówcy wiceprezydenta i nawiązując do jego drugiego imienia (Horatio) wyraża wątpliwość, czy „elkwencja amerykańskiego Horacego będzie miała powodzenie na każdym etapie jego europejskiej podróży”. Nie ulega wątpliwości, że w tej podróży nie tyle dyplomatycznej co propagandowej, największe znaczenie mieć będzie dwukrotna wizyta Humphreya w NRF (i w zachodnim Berlinie). Jest to związane z trudnościami, jakie wy-

stępują ostatnio na funkcjonowaniu przez tyle lat niemal bez zgrzytów osi Waszyngton-Bonn. Udało się wprowadzić jeszcze przed przyjazdem wiceprezidenta USA usunąć jedno z największych zażądań w stosunkach dwustronnych między tymi krajami — NRF bowiem zobowiązała się drogą zakupu amerykańskich bonów skarbowych pokryć znaczną część dewizowych kosztów stacjonowania amerykańskich garnizonów wojskowych w zachodnich Niemczech. Pozostaje jednak nadal kwestia bońskich zastrzeżeń wobec amerykańskich planów zawarcia ze Związkiem Radzieckim układu o nierozpowszechnianiu (nonproliferacji) broni jądrowej. Rząd Kiesingera — Brandta, podnosząc faryzeuszowski alarm w sprawie rzekomego niebezpieczeństwa dla swobody badań naukowych i rozwoju przemysłu korrzysającego z atomowych źródeł energii, w gruncie rzeczy usiłuje wetknąć kij między sprzysięcy i nie dopuścić do zawarcia układu, który by zamknął zachodni Niemiec od odwetowcom drogę do fizycznego posiadania i strategicznego planowania broni masowej zagłady.

Te właśnie zastrzeżenia spowodowały wielotygodniową przerwę w obradach genewskiej konferencji rozbrojeniowej: w Waszyngtonie liczą zapewne, że gdy HHH uspokoi bońskich sprzymierzeńców można będzie wznowić roko-

wania w sprawie, w której panuje daleko posunięta jedynolność wśród większości uczestników konferencji, i to zarówno mocarstw atomowych jak i państw nie dysponujących tą bronią. Dlatego też znamienny jest fakt, że Humphrey swą podróż po zachodniej Europie rozpoczął właśnie w Genewie — i właśnie od spotkania z przewodniczącym delegacji amerykańskiej, Fosterem. Czy rachuby te nie okazały się ponne — przekonamy się zapewne już w najbliższej przyszłości. Pomimo skoncentrowania się na problematyce europejskiej i sprawach rozbrojenia, nie ulega wątpliwości, że rozmowy prowadzone przez Humphreya w sześciu stolicach przebiegać będą w cieniu wojny wietnamskiej. Zapowiedziane na wyspie Guam dalsze rozszerzenie amerykańskiej agresji brutalne odrzucenie przez Waszyngton podejmowanych przez sekretarza generalnego ONZ U Thanta prób pokojowej mediacji, nie rokują nic dobrego. Ze wszystkich europejskich sojuszników USA tylko Niemcy zachodnie wchodzą w rachubę gdy mowa o ewentualnej pomocy na dalekim wschodzie — nawet Anglia bowiem nie wykracza poza głosowane wyrazy wątpliwej solidarności. Logika eskalacji narzuca więc może pożałowania godne ustępstwa na rzecz bońskich odwetowców — ze wszystkimi wynikającymi stąd złowrogimi następstwami dla sprawy odprężenia.

TADEUSZ SZAFAR

Śladem naszego artykułu sprzed 4 lat:

Poszkodowany zapłaci

**SĄD NAJWYŻSZY UWZGLĘDNIŁ
REWIZJĘ PROKURATORA GENERALNEGO**

Historia, o której dzisiaj mówią, zaczęła się przed z górą czterema laty. Pisaliśmy o niej 15 listopada 1963 r. w artykule pt. „Poszkodowany zapłaci”. Przypominamy ją w skrócie.

28 września 1962 r. w Poznaniu, w godzinach wieczornych na podwórzu przy ul. Czerwonej Armii 34 dozorca ob. M. R., broniąc mienia społecznego przed pięcioma podpitymi osobnikami, został ciężko pobity. Po paru minutach, przy pomocy przechodniów, sprawców ujęto. Pobitego, nieprzytomnego — zabrano pogotowie do szpitala. Dopiero po kilku dniach odzyskał przytomność. Przez 12 dni przebywał w szpitalu, potem 32 dni leżał w domu.

Nie wiadomo, co zdecydowało, że ujęci przestępcy nie zasiedli na ławie oskarżonych i nie ponieśli zasłużonej kary. Poszkodowany wystąpił do sądu o odszkodowanie. Dowództwo o odszkodowanie zostało oddalone. W dodatku na podstawie wyroku poszkodowany musiał zapłacić sprawcy zwrot kosztów pełnomocników w wysokości 841 zł.

Wszyscy wyrażali współczucie poszkodowanemu. Wszyscy byli pewni, że był jeden z piątki „dzielnych chłopców”. Niestety, na wspólnie uczucie się kończyło. A dla ciężko poszkodowanego było to trochę za mało.

Dziennikarz poddał krytyce takie rozstrzygnięcie sprawy, stawiając wiele pytań pod adresem prowadzących śledztwo i zastanawiając się nad wynikającymi ze sprawy następstwami natury społecznej. W zakończeniu artykułu 15. XI. 1963 r. pisaliśmy:

„Wierzmy, że pytania te nie będą zbyt popularne wśród zainteresowanych, że wzbudzą ostrą reakcję, a mimo to nie wolno pozostawać nam biernymi obserwatorami”.

I nie, byliśmy, bierni, mimo że wznowione śledztwo karne zostało umorzone, „z uwagi na znaczny upływ czasu” oraz stwierdzenie, że „sprzeczne zeznania świadków nie pozwoliły na ustalenie sprawcy pobicia M. R.”.

Nie byliśmy biernymi, nawet wtedy, gdy Sąd Wojewódzki zatwierdził wyrok pierwszej instancji.

Wtedy to nastąpiło załamanie poszkodowanego, który miał prawo wciąż wątpić w sprawiedliwość. Interweniowaliśmy nadal.

19 czerwca 1965 r. Generalna Prokuratura PRL złożyła do Sądu Najwyższego rewizję nadzwyczajną od wyroku wydanego w sprawie ob. M. R. W końcowej części

motywacji Prokuratora Generalnego czytamy:

„Niezależnie od rażącego naruszenia wskazanych przepisów prawa, zaskarżony wyrok narusza również interes Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, — albowiem odmawia on usprawiedliwionej ochrony człowiekowi przed skutkami czynów o wybitnie chuligańskim charakterze i to człowiekowi, który spełniając swój obowiązek i działając w interesie społecznym wystąpił aktywnie przeciwko zakłócaniu porządku i spokoju publicznego”.

Omawiany wyrok Sądu Powiatowego — jeszcze przed jego uprawnieniem — wywołał już żywy odzew opinii publicznej, co znalazło swój wyraz w artykule pt. „Poszkodowany zapłaci”, opublikowanym w n-rze 272 „Głosu Wielkopolskiego” z dnia 15. XI. 1963 r., który załącza się do niniejszej rewizji nadzwyczajnej.

Postawione przy końcu tego artykułu pytania: „Kto po takim wyroku stanie w obronie mienia społecznego?... Kto przywróci pokrzywdzonemu wiarę w naszą ludową sprawiedliwość?”, wskazują na to, iż społeczeństwo odczuło wyrok ten jako rażące naruszenie tej sprawiedliwości, co jest jednoznaczne z naruszeniem interesu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.

Sąd Najwyższy uwzględnił rewizję nadzwyczajną Prokuratora Generalnego, uchylił wyrok Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu z dnia 21. VIII. 1964 r. oraz wyrok Sądu Powiatowego dla miasta Poznania oddalający powództwo ob. M. R. Sąd Najwyższy przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia. Sąd Najwyższy stanął na stanowisku że należy dokonać ponownej wnikliwej oceny zeznań świadków, których dotychczasowe postępowanie nie ujawniło.

Zapoznaliśmy się z aktami sprawy. Prawda, że nie wszystkie zeznania świadków są jasne. Wiele jest jeszcze do powiedzenia. Mijemy nadzieję, że wszystkie te wątpliwości wyjaśni Sąd Powiatowy w Poznaniu, na którego wokede sprawa wchodzi ponownie.

JERZY KNAPIK

Dorobek komisji zakładowych, powołanych po VII Plenum KC, jest już znaczny. Wysłane wnioski dotyczą węzłowych spraw przedsiębiorstw, ujawniające reg nieprawidłowości i wskazując drogę poprawy. Prawda jest również, że największą część propozycji i postulatów komisji obejmuje sprawy, związane z brakiem rytmiczności produkcji, jako najbardziej rażące i najjaśniej widoczne, nierzadko się w działalności zakładów. Znacznie jednak mniej konkretnych uwag zgłoszono w tej wielkiej dziedzinie, którą nazywamy strukturą zatrudnienia.

Rzeczywistość a potrzeby

Niewątpliwie tematyka ta należy do najtrudniejszych. Ale z drugiej strony sytuacja wręcz nakazuje wszechstronne zajęcie się nią i gruntowne jej przebadanie. Przecież wiadomo, że w naszym kraju obsada poszczególnych wydziałów, stanowisk, agregatów — jest znacznie większa, niż w wielu innych krajach, zarówno socjalistycznych, jak i kapitalistycznych. Zatrudnienie w naszym przemyśle jest rozrzucone, jest nadmierne w stosunku do rzeczywistych potrzeb. Nie jest także tajemnicą, że na sesjach KSR-ów — przyjmujących plany na dany rok, najwięcej rozbieżności i sporów powodowało właśnie ustalenie stanu zatrudnienia: pęd do jego zwiększania dawał się zaobserwować w większości przedsiębiorstw.

Choć trudno podać konkretne rezultaty działalności komisji na tym polu, to jednak można chyba powiedzieć, że coś się zmieniło, że dążenie do nieuzasadnionego wzrostu zatrudnienia zostało w pewnym stopniu przyhamowane. Niemniej jednak, sprawy zatrudnienia nadal stawiane są dość nieśmiało, a analizy nie są

20000 członków zrzesza wielkopolska organizacja ZBoWiD

Wczorajsze plenum Zarządu Okręgu ZBoWiD-u podsumowało całoroczny dorobek oraz wytyczyło kierunki działalności wielkopolskiej organizacji na rok 1967. Osiągnięcia są niemałe, tak w dziedzinie polityczno-wychowawczej jak i organizacyjnej.

Coraz więcej osób, które brały udział w walkach z okupantem, zgłasza swój akces do Związku. W roku ubiegłym zgłosiło się 1550 byłych kombatanów lub więźniów, w ten sposób wojewódzka organizacja powiększyła swoje szeregi

Problemy VII Plenum KC PZPR

Co dalej z zatrudnieniem?

pogłębione. Nie wszędzie przełamanie z przyzwyczajenia — polegające na chęci rozwiązywania wszystkich spraw poprzez wzrost załóg.

Są rezultaty

Niemniej — i to jest godne zanotowania — tu i ówdzie mamy już pewne rezultaty, choć dotyczą one wąskich jeszcze dziedzin.

I tak — w wyniku działalności komisji zakładowych, w łódzkim przemyśle lekkim w planie 1967 roku nastąpiło zmniejszenie liczby robotników bezpośrednio produkcyjnych o 281 osób, co stanowi 0,4 proc., a robotników pośrednio produkcyjnych — o 1058, co stanowi 3,2 procent. Zmiany te poprawiły strukturę zatrudnienia w łódzkim przemyśle lekkim. O ile w roku 1965 robotnicy pośrednio produkcyjni stanowili 29,3 proc. ogólnego zatrudnienia robotników grupy przemysłowej, a w 1966 roku — 29,5 proc., to w roku 1967 udział ten spadł do 28,7 proc. A tu nawet ułamki procentów grają rolę.

Z podjętych wniosków, zmierzających do racjonalnego wykorzystania zatrudnienia należy wymienić zmniejszenie obsługi maszyn w przemyśle włókienniczym, łącznie niektórych pokrewnych zawodów, np. przewlekacza i przykrecacza osłon, przewijaczki krzyżowej i przewijaczki węzowej, ślusarza i spawacza w oddziałach pomocniczych, robotników zatrudnionych przy czyszczeniu, szoferów i konwojów

do 20 tys. członków. Zarząd Okręgu ma nadzieję, że jeszcze wiele osób, mających uprawnienia do wstąpienia do ZBoWiD-u, znajdzie się w jego szeregach. Poważne osiągnięcia zanotowano w pracy z młodzieżą. Ponad 350 spotkań na obozach, w szkołach, w organizacjach młodzieżowych, pomoc w czasie harcerskiego Alertu zbliżyły tematykę walki narodu polskiego o wyzwolenie do młodzieży.

Dowodem pełnego uznania dla ludzi biorących udział w walce, było przyznanie w ubiegłym roku przez Radę Państwa 1300 wysokich odznaczeń państwowych. Wdzięczność za społeczeństwa wyrażona jest w budowie Domu Weterana, przeznaczonego dla zasłużonych uczestników walki o wolność ojczyzny.

Po ożywionej dyskusji plenum zatwierdziło przedłożony przez Prezydium Zarządu Okręgu plan na rok 1967. (jk)

tów, brygadzystów i zapisujących produkcję itp.

Także w woj. krakowskim nastąpiła w roku 1967 zmiana w strukturze zatrudnienia w stosunku do stanu w 1966 r. Udział robotników, bezpośrednio produkcyjnych zwiększył się o 0,8 proc., a pośrednio produkcyjnych zmniejszył się o 0,9 proc.

Rezerwy można wykorzystać

W tym samym województwie z analizy stanu zatrudnienia w 1966 roku i planu na rok 1967 wynika, że przy wzroście produkcji globalnej w/g cen porównywalnych o 7,5 proc. i towarowej według cen zbytu o 8,1 proc., zwiększa się zatrudnienie ogółem o 1,9 proc. Planowane proporcje są więc korzystne.

Dzięki pracy komisji zakładowych uzyskano — przykładowo — następujące efekty:

w Hucie im. Lenina wygospodarowano 430 etatów, zwłaszcza spośród pracowników ruchu i obsługi starych jednostek; w Krakowskiej Fabryce Aparatów Pomiarowych założono w planie na rok 1967 wzrost produkcji o 7 proc., przy utrzymaniu dyrektywnego wskaźnika zatrudnienia; w Zakładach Materiałów Ogniotrwałych w Chrzanowie, komisja znalazła możliwość zwiększenia produkcji wyrobów kwasoodpornych o 1.000 ton (wartości 1.480 tys. zł) bez zwiększenia zatrudnienia.

To są na pewno dane optymistyczne. Świadczą bowiem, że i w tej skomplikowanej i niełatwo uchwytnej dziedzinie można wyłowić rezerwy, można zaproponować rozwiązania, zmierzające do bardziej racjonalnego i bardziej efektywnego zatrudnienia — w skali zakładu i całej branży.

TADEUSZ SAPOCIŃSKI

Napłynęły już pierwsze wypowiedzi Czytelników, nawiązujące do naszych artykułów, zatytułowanych: „Trudne studia” („Głos Wielkopolski” nr nr 58 i 59). Drukujemy dzisiaj pierwszy z tych listów, którego autorzy potwierdzają nasze uwagi na temat mankamentów studiów zaocznych. Oczekujemy dalszych listów, zarówno od studentów „zaoczniaków”, jak i działaczy społecznych, zainteresowanych problemem (np. działaczy związków zawodowych), bądź też przedstawicieli kierownictw zakładów pracy, którzy mogliby pokazać „drugą stronę medalu”.

Gdy studia przerastają możliwości

do redakcji
• Cytuj •

Z niezmiernym zainteresowaniem przeczytaliśmy w „Głosie Wielkopolskim” artykuły z cyklu — „Trudne studia”. Z satysfakcją podziwiamy opinię i wywody, przedstawione w tych artykułach.

Właśnie owo automatyczne przenoszenie na studia zaoczne metod, stosowanych na studiach stacjonarnych, tych samych chyba metod egzaminowania wiadomości i przeprowadzenia egzaminów (przy braku — niestety — zajęć i wykładów w dostatecznej chociażby ilości), powoduje tak odświeżającą i rezygnującą z dalszej nauki część studentów. Oto niektóre problemy, jakie pragniemy poruszyć:

Istotną sprawą jest brak podręczników, przy czym w żadnym razie nie może to stanowić jakiegokolwiek usprawiedliwienia dla studenta. Z drugiej strony w wielu przedmiotach materiał, zawarty w podręcznikach, nie licząc nawet zalecanej literatury dodatkowej, jest tak obszerny, że nie ma mowy o całkowitym jego opanowaniu przez studenta pracującego. Wymagania egzaminatorów są chyba nie mniejsze, niż w stosunku do studentów na studiach stacjonarnych, o czym świadczą przeważające stopnie niedostań (przy pierwszych egzaminach, a i z poprawkami częściej sprawa nie przedstawia się lepiej).

Dalsza sprawa, to zmieniony od początku roku szkolnego 1965/66 program studiów. Czy lepszy niż poprzedni? Chyba nie, skoro w stosunku do starego systemu skrócono o połowę czas nauki niektórych przedmiotów, jak np.: matematyka, ekonomia polityczna (poprzednio 2 lata — obecnie tylko rok nauki przy niezmiennym materiale!).

Inny problem — to sprawa sposobu przeprowadzania zajęć czy egzaminów. Np. ze statystyki. Czy naprawdę student pracujący, często w podeszłym wieku, musi „mieć w głowie” wszystkie wzory potrzebne do rozwiązywania zadań? (na zajęciach czasem nawet asystent posługuje się no-

tatkami!). Wydaje nam się, że studia to nie szkoła podstawowa czy nawet średnia; chodzi chyba o umiejętność samodzielnego rozwiązania zadań i problemów, nawet przy pomocy wzorów czy ewentualnie innych pomocy naukowych (nie inaczej przecież będzie w praktyce). Proszę wyobrazić sobie atmosferę sali, gdzie kilku pracowników uczelni pilnuje studentów ze wszystkich stron, odbierając wszelkie „podejrzenia” teczek, skoroszyty itp. i zwracając uwagę, by nikt nie skorzystał chociażby z zapisu czy wzoru, umożliwiającego samodzielnego rozwiązanie zadania.

Jakie w świetle przytoczonych i innych jeszcze problemów istnieją szanse na ukończenie studiów zaocznych? Ilu studentów nie wytrzymuje nerwowo (prosimy zaobserwować co dzieje się na korytarzach w czasie trwania sesji egzaminacyjnej!) i rezygnuje z kontynuowania studiów! Jak w dodatku czują się oni w swoich zakładach pracy, gdzie traktuje się ich często z tej przyczyny jako ludzi słabych i niezdolnych do opanowania materiałów nauczania czy po prostu jako „nieuków”.

Oczywiście powyższych wywodów prosimy nie traktować jako wniosku o przyznanie dyplomu bez specjalnego wysiłku, nie o to tu chodzi. Ale musi być ustalona jakaś konkretna granica przeciętnych ludzkich zdolności — nie można żądać tego, co przetrasta możliwości ludzi zajętych przecież pracą zawodową i innymi jeszcze obowiązkami, z których nikt ich nie zwolni.

Poruszona została tutaj część spraw, jakie nasuwają się nam w związku z zamieszczeniem artykułami. Jest jeszcze wiele dalszych, które uwzględnione zostaną niewątpliwie w innych listach. Czas nie pozwala na wyczerpanie całości zagadnień. Chcemy bowiem odpowiednio się przygotować do czerwcowej sesji egzaminacyjnej (oby tylko egzaminów nie odbywały się co drugi lub trzeci dzień!).

Łączymy serdeczne pozdrowienia.

Grupa studentów zaocznych z
WSE w Poznaniu

A GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 74 (7191) 30 III 1967

OSTATNI SEZON W SZWABGARII BOGDAN RUTHA

Ogród pobliskiwał świeżo rozpryskaną wodą, pełen był szmerów, szelestów, poruszeń gałązek, gdy kropki spadały z liścia na liść. Hase tym samym kluczem, który ciągle trzymał w ręce, otworzył żelazne drzwi w murze domu. Uchyliły się bezszelestnie. Byłem zdumiony, bo zobaczywszy je, oczekiwałem tysiąca zgrzytów. Dom, był to chyba jakiś pałac, z frontu nie wpadał w oko. Zastój był murem, drzewami, jego główny masyw ukryty musiał być w tym ogrodzie.

Wchodziliśmy po ciemnych, kręconych schodach. Na końcu były drzwi, w które Hase zapukał w znaczący sposób. Otworzył nam człowiek w liberii. Zauważyłem, że na piersiach miał wyszyty herb książęcy. Po jego twarzy nie można było poznać: czy jesteśmy z dawna oczekiwani gośćmi, czy kimś, kto wszedł tu przez pomyłkę. Wyglądał na kogoś, kto, gdyby zobaczył ludzi, przybyłych aby jego panu poderżnąć gardło, też miałby taką samą minę.

Człowiek w liberii uniósł nieco brwi, w mgnieniu oka skontrolował zawartość sieni, następnie odwrócił pół twarzy do kogoś, stojącego za nim, i powiedział po hiszpańsku kilka słów takim tonem, jak ten lord, który na widok lokaja wnoszącego ciało okryte krwią, odkłada gazetę, i mówi: lekam się, że Webster ma dla nas znów niedobre wiadomości.

W tym momencie pokazał się ten drugi, stojący za człowiekiem w liberii. Miał na sobie czarne spodnie i pasiastą kamizelkę służącego, niższego ranga. Był znacznie młodszy. Obaj patrzyli na Hasego, pytająco.

— A Dios, caudillo — powiedział.

Po tym jego powiedzeniu skłonili się, brodami pokazali pokój. Powiedzieli:

— Senores...

Weszliśmy.

— 37 —

ROZDZIAŁ VI — KARETA KSIĘŻNEJ BIANCI I O TYM, JAK BÓG STRZEŻEŁ WĄPIĄCYCH W NIEGO

W tym momencie usłyszeliśmy strzały, potem krzyki, i jednocześnie uderzenia podkutych butów o kamienie. Ktoś biegł przez plac, coś głośno wołając. Głosów słychać było coraz więcej, aż zmieszały się z sobą, tworząc wrzawę. Pedro i Jorge, pobiegli do okien. W tej chwili usłyszałem szybkie pukanie do drzwi. Do tych samych, którymi tu dostaliśmy się. Hase otworzył. Wpadł jakiś człowiek w uniformie stangreta. Zaczął coś szybko mówić po hiszpańsku. Pedro i Jorge wrócili. Nie spuszczała wzroku z przybyłego. Kiedy — kończył, Pedro powiedział:

— Karabinierzy obstawili plac. W Palazzo Venezia znalazłono jakiegoś człowieka, któremu nieznani sprawcy skrepowali ręce, i nogą od fisharmonii zakneblowali usta, zapewne w momencie, gdy okazały się już niepotrzebne. Sprawa ta dotyczy nas o tyle — dodał — że mamy mało czasu.

Hase prawą ręką trzymał w kieszeni. Zawsze tak robił, gdy groziło niebezpieczeństwo. Zaraz ją jednak stamtąd wydobyl. Nie było wątpliwości. Ewentualna strzelanina musielibyśmy pozostawić naszym przeciwnikom.

— Wszystko w porządku — powiedział Pedro — Nic się nie stało. Wiem — zwrócił się do przybyłego — że ludzie signoriny Bianci nie mogą czuć się dobrze na koźle jej powozu. Jose niech nie rusza się z miejsca. Ta heca wkrótce się skończy. Włosi lubią zamieszanie. Przepadają za wszelkim harmidrem. Uwielbiają zamęt.

Odetchnęliśmy. Każdy był pewien, że jeżeli Pedro w ten sposób mówi, wszystko jest w porządku. Sprawy rozwijają się planowo. Nawet gdyby oczywistość wskazywała na coś przeciwnego, nikt pewnie nie dałby jej wiary.

Karabinierzy wpadli na fałszywy trop — dodał jeszcze — umyślnie dla nich przygotowany. Zbiegiem okoliczności — zakończył spokojnie — trafili tu, na Plac Hiszpański.

Dla Pedra wszystko było jasne. Człowiek w uniformie stangreta, był prawie wesoły.

— Don Jose, i nasi chłopcy śmieją się z nich — powiedział — to tylko ci nowi, wystraszyli się.

— Uspokoisz ich — zdecydował Pedro.

cdn.

— 38 —

Sołtys w spódnicy



Fot. — K. Przychodzik

Do zagrody Skorupskich w Ceradzu Kościelnym (pow. Poznań) przylgnął niejako urząd administracyjny — sołectwo. Sołtysem został w 1920 roku dawniejszy właściciel tego 10-hektarowego gospodarstwa — Michał Tomelka. Dziesięć lat później sołectwo przejął Wincenty Zborowski, który ku-

pił gospodarke Tomelki, po nim zaś zięć — Aleksander Skorupski, by z kolei oddać ceradzką szeryfa żonie — Marii Skorupskiej, która dzierży je również w bieżącej kadencji.

— Jak pani się czuje na tym stanowisku?

— Dziękuję, nie narzekam, chociaż roboty sporo. Proszę sobie wyobrazić, że obok in-kasa podatków i innych opłat, należą do mnie sprawy mel-dunkowe, rejestracja obowiązkowych ubezpieczeń, wystawianie świadectw pochodzenia zwierząt, nadzór nad ochro-ną roślin i funkcja opiekuna społecznego. Z tym jest naj-więcej kłopotów. Wśród setki rodzin są przecież ludzie o różnych temperamentach i nawykach. Często budzą mnie o północy, aby uspokajać ja-kiegoś męża — pijaka, który maltretuje żonę i dzieci. Nie zdarzyło się jednak nigdy, aby któryś stawał okoniem, kiedy chodzę z interwencją.

— Nie dziwię się wcale — są-dząc z postawy pani, że chłop na chwiejnych nogach czuje respekt i traci wyczajną w tym stanie wojowniczość.

— Proszę mnie znowu nie uważać za jakąś Herod-babę. Stosuję w takich przypadkach perswazję. Ale przyznaję się — mówię z humorem pani Maria — że w razie czego po-trafię też zareagować czynnie.

— Wróćmy jednak do innych spraw. Z moich obserwacji wy-nika, że największe trudności i kłopoty mają sołtysi z poborem należności pieniężnych dla państwa...

— Ale nie w Ceradzu — przerywa mi rozmówczyni. — Pod tym względem panuje tu

godna uznania dyscyplina spo-łeczna. Już od lat nie było przypadku, by któryś z płat-ników przyniósł swoją ratę po terminie albo żebym musiała chodźć, przypominać i ścią-gać należności. Mimo wszyst-ko zamierzałam w 1964 roku zrezygnować, ale zebranie wiejskie protestowało. Ule-głam, bo to jednak satysfak-cja mieć zaufanie wsi.

— Słyszałam we wsi, że poza sołectwem pełni pani szereg in-nych funkcji społecznych. Jak można to wszystko pogodzić z prowadzeniem gospodarstwa?

— A można. Nie chwalcę się jestem przewodniczącą Koła Gospodyń, radną Powia-towej Rady Narodowej, prezeską Koła Kobiet przy PK ZSL; pracuję czynnie w ra-dach kobiecych SOP i GS. W gospodarstwie też nikt z nas nie leni się — ani mąż, ani dorosłe dzieci. Pomaga rów-nież wydatnie Kółko Rolni-cze swoim sprzętem mecha-nicznym. Jak pan już widział, redaktorze, gospodarstwo nie jest bynajmniej zaniedbane. Wyniki też mamy wcale nie najgorsze w porównaniu z wy-nikami innych gospodarstw rolnych w okolicy. Jakoś star-cza czasu i energii na wszystko.

Dodajmy od siebie, że mieszkańcy Ceradza wyraża-ją się z uznaniem o pracy swojego sołtysa w spódnicy. Również odpowiednio ocenia-ją działalność społeczną Marii Skorupskiej władze powiatowe i wojewódzkie, czego wy-razem — Złoty Krzyż Zasługi i Odznaka 1000-lecia.

Rozmawiał
KAZIMIERZ JAŻWIECKI

Nagrody dla uczestników ankiety „Czytelnicy o Głosie Wielkopolskim”

min, Bożena Orlowska — Śro-da, Maria Józwiak — Plewi-ska, Helena Pytlakowa — Puszczykowo, Barbara Wacho-wiak — Leszno, Zenon Raż-niewski — Koło, Marian Bu-kowski — Rogoźno, Bogdan Brzeziński — Boruja Kościel-na, Teodora Maciejewska — Gniezno, Maria Nawrocka — Stankowice Piątkowski, Geno-wefa Raszyk — Jarocin, Igna-cy Pompała — Szamotuły, An-toni Kurzawski — Szamotuły, Kazimierz Kubicki — Wiry, Zygmunt Baranowski — Ro-goźno, Halina Pierdzioch — Żelgnowo, Edward Krystko-wiak — Luboń 3, Grzegorz De-muth — Puszczykowo, Stefan Szulgit — Kotusz, Antoni E-

wald — Wieleń n/Notecią, He-lena Michalak — Swarzędz, Stanisław Maćkowiak — Śmi-giel, Regina Kierwiak — Biała k/Trzcianki Lubuskiej, Maria Klimczak — Biskupiec, Zofia Kozłowska — Krzywim, Mi-chal Kramuszczyński — Lesz-no, Michał Mizera — Kroto-szyn, Lucyna Pawlicka — Miejska Górka, Jolanta Tom-czak — Pamiątkowo, Ludwik Dziurka — Czapury. Bony książkowe wysłamy pocztą. Pierwsze sześć nagród nale-ży odebrać w redakcji „Głosu Wielkopolskiego” Poznań, ul. Grunwaldzka 19 pok. 59 od dnia 1 kwietnia br. w godz. od 9 do 16. Pozostałe wysłamy pocztą. (ino)

30 tysięcy znaków

Przed sezonem turystycz-nym, w którym z racji obcho-dów Międzynarodowego Roku Turystyki zapowiada się wzno-

żony ruch przybyszów z za-granic, przystąpiono do porządkowania sieci znaków dro-gowych w woj. wielkopolskim — terenie najliczniej odwie-dzanym przez gości z pólno-cy. Rezultatem tych porząd-ków jest blisko 30 tysięcy zna-ków drogowych, z których większość pokryto folią od-blaskową. (API)

Czytelnicy piszą

PRAWO DO UZYSKANIA RENTY STARCZEJ

Staly abonent z Gostyńskiego — W kwietniu kończę 65 lat. W to-ku mego stażu pracy miałem dłuż-szą przerwę. Czy i w jakim stop-niu wpłynęło to na uzyskanie peł-niej renty starości?

RED.: — Prawo do renty star-czej nie jest uzależnione od nie-przerwanego zatrudnienia. Wy-starczy że pracownik wykaze się 25-letnim okresem zatrudnienia oraz ukończonym wiekiem star-czym, tj. 65 lat (dla mężczyzny). Wysokość renty zależy nie od lat pracy, lecz wysokości przeciętne-go wynagrodzenia z ostatnich 12 miesięcy zatrudnienia względnie 2 kolejnych lat, z ostatnich 10 lat, przed ustaniem zatrudnienia. (601)

HAMULCE PRZY POJAZDACH ZAPRZĘGOWYCH

Staly czytelnik z Prusiec, pow. Wolsztyn — Czy wóz konny musi posiadać hamulec?

RED.: — Każdy pojazd zaprzę-gowy służący do transportu za-robkowego powinien być wyposa-żony w hamulec uruchamiany z miejsca zajmowanego przez kiera-

jącego pojazdem. Prezydja woje-wódzkich rad narodowych, ze względu na miejscowe warunki topograficzne, mogą rozciągnąć o-bowiązek ten również na niektóre lub wszystkie pojazdy służące do transportu także nie zarobkowego. (618)

WIEK I ULGI W PODATKU GRUNTOWYM

F. M., Ruda — Jestem rolnikiem. Zapytuję uprzejmie czy po ukoń-czeniu 70 lat życia przysługuje mi ulga w podatku gruntowym i do-stawach żywności i zboża?

RED.: — Z racji ukończenia pe-wnego wieku, właścicielowi gospo-darstwa rolnego nie przysługują ulgi w podatku gruntowym czy obowiązkowych dostawach. Natomiast w przypadku gospodarcze-go osłabienia zdolności produk-cyjnej, na wniosek właściciela — prezydium rady narodowej może przyznać pewne ulgi. Radzimy zatem złożyć odpowiednio uzasad-niony wniosek do prezydium z prośbą o przyznanie ulgi. (585)

WSPÓLNY LICZNIK I OBLICZENIA

M. K. Gniezno — Kto jest zobo-wiązany do zainstalowania osobo-nego licznika we wspólnym mieszkaniu — administrator wynajmu-jący lokal czy też nowy lokator. Na jakiej podstawie należy obli-czać zużycie prądu?

RED.: — Odrębny licznik dla współlokatora mieszkającego w-wspólnie należy do niego. Należność za energię elektryczną najlepiej obliczać biorąc pod uwagę liczbę punktów świetlnych, moc zain-stalowanych odbiorników oraz czas ich używania. (606)

PRZEJAZDY ULGOWE NA MPK W POZNANIU

A. K. z ul. Małeckiej — Kto ma prawo do korzystania z prze-jazdów ulgowych wszystkimi środ-kami komunikacyjnymi (MPK) w Poznaniu? Jaka uchwała tę spra-wę reguluje?

RED.: — Prawo do przejazdu za opłatą ulgową (20 gr) przysługuje w porze dziennej od godz. 5 do 23 żołnierzom służby zasadniczej do stopnia kaprala, dzieciom od 3 do 7 lat, studentom szkół wyż-szych oraz Studiów Nauczyciel-skich, inwalidom wojennym i cy-wilnym, rencistom — renty star-czej, wdowom i sierotom pobiera-jącym rentę rodzinną, weteranom (renta z tytułu zasług), osobom o trwałym kalekcie i podopiecz-nym miasta. Sprawę tę reguluje Uchwała Prezydium Rady Naro-dowej Poznania z 1. X. 1965 r. nr 33/301/65. (803)

ODZIEŻ OCHRONNA DLA PRACOWNIKÓW LEŚNYCH

N. S. pow. Leszno — Czy robot-nikom sezonowym (nadleśnictwo państwowe) należą się ubrania i rekawice ochronne?

RED.: — Okręgowy Zarząd Le-sów Państwowych powiadomił nas, że zgodnie z par. 85 Ukladu Zbiorowego Pracy z 3. XII. 1965 r. — administracja leśna obowiązua-

Nie jest rzeczą przypadku, że te kraje latynoamery-kańskie, w których zwy-ciężyła rewolucja, i gdzie jed-nocześnie konsekwentnie zrealizowano w teorii i praktyce zasadę rozdziału Kościoła od Państwa, a więc Meksyk i Ku-ba, przeżywają obecnie dyna-miczny rozwój, natomiast kra-je, w których nie przeprowa-dzono do końca podstawowych reform społecznych i nie usta-nowiono nowoczesnego ustawa-dawstwa wyznaniowego, wciąż pozostają zacofane.

W wyniku długotrwałych walk o niepodległość powstała w latach dwudziestych XIX stulecia Wielka Kolumbia obejmująca północną część Amery-ki Południowej. Na czele nowe-go państwa stanął legendarny przywódca rewolucji ludowej Simon Bolivar. Dowodzone przez Bolivara wojska toczyły nadal wojnę z Hiszpaniami, o-sięgły zwycięstwa i utworzy-ły dwa nowe państwa: Peru i Boliwii. W Wielkiej Kolumbii, która z czasem rozdzieliła się na trzy niezależne państwa: Wenezuela, Kolumbie i Ekwa-dor, oraz w Peru i Boliwii z inicjatywy Bolivara ogłoszone zostały demokratyczne konstytu-cje, akty prawne lub mani-festy, w których proklamowa-no rozdział Kościoła od pań-stwa, świeckość oświaty, wol-ność sumienia i wyznania. W komentarzach napisanych do konstytucji boliwijskiej, Bolivar opowiada się wyraźnie za uznaniem religii jako sprawy prywatnej obywatela wobec państwa.

W WENEZUELI rozdział Kościoła od państwa został przeprowadzony w okresie ka-dencji prezydenta Antoni Gus-mana Blanco trwającej od 1870 do 1888 r. Następnie, w o-kresie reakcyjnego reżimu dyk-tatora Juana Gomez, który sprawował władzę w latach 1908—1935, kler odzyskał szereg przywilejów, m. in. prawo rozwijania działalności oświa-towej, jednakże sama zasada rozdziału Kościoła od państwa nie mogła być podważona. Państwo w Wenezueli zachowało do dziś charakter świecki. Konkordatu z Watykanem Wenezuela nigdy nie zawierała, ale w roku 1963 minister spraw zagranicznych Wenezue-li złożył oficjalne oświadczenie, że rząd rozważa możli-wość zawarcia konkordatu.

W KOLUMBII reakcyjne rządy klerikalne ogłosiły w roku 1843 konstytucję sprzecz-ną z ideałami głoszonymi przez Bolivara. Konstytucja nadaje Kościołowi wiele przywilejów, m. in. stwarza duchowień-stwu nieograniczone możliwości ci penetracji w szkolnictwie publicznym. Jednakże w roku 1849 władzę zdobywają libera-łowie, prezydentem został de-mokratą Jose Lopez, który wy-dał szereg zarządzeń antyklery-kalnych. Proklamowano wol-ność sumienia i wyznania, roz-poczęto realizację reformy rol-nej, uwolniono ostatnich nie-wolników, wprowadzono świec-kie prawo cywilne. Następnie uchwalone były kolejno dwie konstytucje: pierwsza w roku 1853, a druga w roku 1863.

na jest do bezpłatnego zaopatrze-nia robotników stałych w odzież ochronną (hełmy, nakolanniki i naramienniki). Natomiast robotni-kom sezonowym przysługuje ty-lko osobisty sprzęt ochronny. (642)

PRYWATNA WYTWÓRNI PUSTAKÓW BUDOWLANYCH

J. T. Kalisz — Mam po temu da-ne, by produkować pustaki. Czy państwo zezwala na taką produk-cję; jak zalegalizować zakład, czy można starać się o przydział su-rowca, jak opłacać podatki itd.?

RED.: — Ubiegający się o zezwo-lenie na produkcję pustaków i in-nych elementów budowlanych po-winien posiadać zawodowe wy-kształcenie betoniarza, a następn-ie w wydziale handlu przedło-żyć projekt urządzenia warsztatu. Surowiec do produkcji przydzieli Cech Rzemiosł Budowlanych lub Rzemieśnicza Spółdzielnia Zaopa-trzenia i Zbytu. Za pośrednictwem tej ostatniej może towar sprzeda-wać przedsiębiorstwom państwo-wym. Podatek dochodowy i obro-towy płaci podatnik od wartości produkcji, zgodnie z tabelą opłat. (715)

ULEPSZENIE LOKALU I ZWROT KOSZTÓW

K. St. pow. Leszno — Lokator któremu wydzierżawiłem pokój — na strychu zrobił sobie kuchnię i wprawił 2 okna. Teraz się wypro-wadza i żąda zapłaty za te inwe-ście.

RED.: — Jeżeli najemca lokal u-lepszy, wynajmujący — z braku pisemnej umowy — ma prawo ulepszenie zatrzymać za zapłatą sumy odpowiadającej ich warto-ści lub żądać, aby najemca je

Państwo a Kościół w Ameryce Łacińskiej

DZIEDZICTWO BOLIVARA

Pierwsza częściowo, a druga całkowicie przeprowadza roz-dział Kościoła od Państwa Kościół podlega oddat kontro-li państwa, zgromadzenia za-konne zostały rozwiązane, nau-czanie religii zostało wycofane ze szkół publicznych.

Po kilkunastu latach w roku 1880 władzę zdobywają znów reakcyjni klerikalowie, pow-strzymują reformy antyfeodal-ne i ogłaszają w roku 1885 kon-stytucję, przywracającą Koś-ciółowi dawne przywileje. Pań-stwo zobowiązuje się do wypła-cania Kościołowi dorocznej do-tacji. W roku 1887 zawarty zo-stał niekorzystny dla państwa konkordat z Watykanem. Kler-rykalne rządy utrzymały się w Kolumbii 50 lat, aż do roku 1930, kiedy to władzę znów o-siagnęli demokraci. W roku 1930 ogłaszają oni nową kon-stytucję, która przywraca roz-dział Kościoła od państwa. W 1942 r. rząd kolumbijski za-warł porozumienie z Watyka-nem, w którym Kościół rezy-gnuje ze sprawowania kontroli nad szkolnictwem publicznym, oraz wyraża zgodę na miano-wanie tylko takich biskupów w Kolumbii, którzy są oby-wa telami kolumbijskimi, i któ-rych kandydatury są akcepto-wane przez państwo.

W roku 1946 władzę ponow-nie zdobywa reakcja klerykal-na, która jakkolwiek konstytu-cji nie odwołuje, to jednak po-stępuje wbrew jej założeniom. Ówczesny prezydent Gomez był rzecznikiem skrajnie reak-cyjnych sił klerikalnych, a jednocześnie marionetką rzą-du USA. W okresie jego kaden-cji Kolumbia jako jedyne pań-stwo Ameryki Łacińskiej wysła-ła w roku 1950 korpus wojs-kowy do Korei wspomagający interwencję amerykańskich. Reakcyjne rządy upadły w ro-ku 1957, od tego czasu ze zmiennym szczęściem droge do władzy torują sobie ugrupo-wania klerikalne lub liberal-ne. Rozdział Kościoła od pań-stwa obowiązuje obecnie for-malnie, jest często przez Koś-ciół nie przestrzegany.

W pierwszym okresie niepo-dległego bytu EKWADORU Kościół był zrazu ograniczany w swej działalności pozareli-gijnej — zgodnie z zasadami ogłoszonymi przez Bolivara — później jednak nadszedł okres rządów reakcji klerikalnej. W latach 1860 — 1875 władzę w Ekwadorze zagarnęła junta pod wodzą Gabriela Moreno, która ustanowiła rządy teokra-tyczne. W roku 1861 ogłoszona została konstytucja, która nie tylko nadaje religii katolickiej

rangę państwowej i oficjalnej, lecz w dodatku podkreśla, iż religia ta jest jedyne dozwolo-ną. Moreno ogłosił w 1869 r. dekret postanawiający, że oby-watelem ekwadorskim może być tylko wyznawca katoliz-mu. W 1895 roku władzę osią-gnęli liberalni demokraci, któ-ry unieważnili absurdalne usta-wodawstwo wyznaniowe Morena. Kierowali oni rząda-mi Ekwadoru kilkadziesiąt lat, jednakże na całkowite oddzie-lenie Kościoła od państwa ze-cydowali się dopiero w roku 1929. Dostęp duchownych do urzędów państwowych został zamknięty. Ustawy z roku 1929 obowiązują w Ekwadorze do chwili obecnej.

W PERU zapoczątkowana przez Bolivara ewolucja zmie-rzająca do całkowitego roz-działu Kościoła od państwa zo-stała przerwana w drugiej po-lowie XIX wieku. Do dziś w Peru utrzymał się ścisły zwią-zek Kościoła z Państwem. W roku 1927 zawarty został mię-dzy Peru a Watykanem kon-kordat, w którym więz pań-stwa i Kościoła została po-twierdzona.

Zasada rozdziału Kościoła od państwa proklamowana w BOLIWIJI już w pierwszej — opracowanej przez Bolivara — konstytucji boliwijskiej nie by-ła w ciągu wieku XIX realizo-wana. Religia katolicka była państwowa, wyznawanie in-nych religii do 1905 r. było za-bronione. W 1911 r. ogłoszono ustawę o ślubach cywilnych i wreszcie w roku 1932 ustawę o dopuszczalności rozwodów. Rozdział Kościoła od państwa do dziś jednak nie został doko-nany, katolicyzm jest nadal o-kreślany ustawowo jako „religia narodowa”. Częściowa lai-cyzacja prawa cywilnego wy-wołuje wciąż protesty hierar-chii kościelnej i powoduje kon-flikty między państwem a Koś-ciółem.

Proces uwalniania się kra-jów południowoamerykań-skich od świeckiego wladztwa Kościoła, które tak fatalnie za-ciężało na ich dziejach, jest niewątpliwie procesem dłu-gotrwałym i bolesnym, lecz po-stępującym naprzód, mimo róż-nych zahamowań i zygzaków. Dla wszystkich krajów latio-amskich wzorem do naśladowa-nia niejako klasycznym jest Meksyk, który w roku bieżą-cym uroczystie będzie obcho-dził pięćdziesiątą rocznicę re-wolucji.

STANISŁAW MARKIEWICZ

Chciałbym u mego mistrza nadal pracować jako stażysta. Ten jed-nak nie zgodził się, twierdząc że może mnie zatrudnić jedynie jako pracownika najemnego.

RED.: — Jeżeli Pan nie zdał egzaminu czeladniczego, może Pan być zatrudniony w dalszym ciągu przez mistrza w charakte-rze ucznia pod warunkiem prze-dłużenia umowy o naukę o 3 mie-sięce — z racji niezłożenia egz-a-minu czeladniczego. Powinien więc Pan złożyć wniosek o prze-dłużenie nauki, dołączyć do nie-go uwierzytelniony przez cech odpis zaświadczenia o niezłożo-nym egzaminie oraz z cechu egzemplarz umowy o naukę mi-strza. (493)

DRUGA PARA ZSRR W JEJ DZIE NA LODZIE

Leszek z Gniezna — Czy w ubiegłym roku na mistrzostw ch-świata i Europy — w jeździe fi-gurowej na lodzie, w konkurencji par sportowych, oprócz pary Bielusowa — Protopopow starto-wała inna para radziecka (stałsi — też para małżeńska?).

RED.: — Para lyżwiarska Bie-lusowa i Protopopow (małżeństwo) są najstarszą parą radziecką spor-tową. Druga para, która repre-zentowała Związek Radziecki w tej konkurencji byli: Zuk i Go-relik. Są oni jednak znacznie młodszy od pary mistrzowskiej. Na mistrzostwach Europy i świata w ubiegłym roku para Zuk i Go-relik była o dwa miejsca dalej za parą Bielusowa—Protopopow. Zuk—Gorelik nie brali w tym roku udziału w mistrzostwach, gdyż podczas jednego z ostatnich treningów lyżwiarka doznała bar-dzo przykrych kontuzji. (740)

NIE ZDANY EGZAMIN I DALSZA PRACA

I. K. pow. Nowy Tomyśl — Nie zdałem egzaminu czeladniczego przed Komisją Izby Rzemieśni-czej w Poznaniu. Ponownie mam go zdawać za trzy miesiące.

A	GŁOS WILEKOPOLSKI	5
Nr 74 (7191)		30 III 1967

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Król włóczędzy”; NOWY — g. 19 Poznańskie „Kredowe koło”; OPERA — g. 19 „Cyganeria”; OPERETKA — g. 19 „Bal w operze”; MARCINEK — g. 17 „Zimowa przygoda Pietruszki”;

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 13, 16, 19 „Grek Zorba” (USA 16 l.); APOLLO — g. 10, 12, 13, 15, 18, 20.15 „Niedziela w Nowym Jorku” (USA 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 12, 13, 15, 18, 20.15 „Mocne uderzenie” (pol. 14 lat); CZERNASTKA — g. 10, 12, 13, 15, 18, 20.15 „Sprawa Barnaby Kosa” (czeski 14 l.); GONG — g. 10 i 12 „Znowu Max Linder” (fr. 14 l.); g. 16, 18.15, 20.30 „Strachy zamku Spessart” (NRF 16 lat); GRUNWALD — g. 17 „Młodzi linami ringu” (ang. 16 l.); GWIAZDA — g. 10, 12, 16, 18, 20 „O carski tron” (bułg. 14 l.); HUTNIK — g. 16.45, 19 „Skrytobójcy” (NRD 16 l.); KOSMOS — g. 17, 19.30 „Weekend w Zuydcoote” (fr. 16 l.); MALTA — g. 16 „Załoga” (pol. 14 l.); g. 18, 20 „Sciana czarownic” (pol. 14 l.); MINIATURKA — g. 16 „Kwaidan, czyli opowieści niesamowite” (jap. 16 l.); g. 20 DKF (seans zamkn.); OLIMPIA — g. 10, 12, 13, 15, 17, 20 „Twarz zbiega” (USA 14 l.); OSIEDLE — g. 16 i 19 „Przygody Wernera Holta” (NRD 16 l.); PANCERNIAK — godz. 18 „Synowie magnata” (I i II s.), węg. 14 l.); PALACOWE — nieczynne; PRZYJAŹN — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12, 13, 15, 17, 20 „Tragiczne polowanie” (brazył. 16 l.); RUSALKA (Swarzędz) — g. 17, 19.30 „Koty” (franc. 18 lat); SCALA — g. 16, 18.15, 20.30 „Cartouche-złobica” (franc. 14 l.); TE-CZA — g. 17, 19.30 „Sciana czarownic” (pol. 14 l.); WARTA — g. 10, 12, 13, 15, 17, 20 „Dziękczynna kłanie” (jugosł. 16 l.); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17, 19.15 „Fatalny list” (ang. 11 lat); WILDA — g. 10, 12, 13, 15, 17, 20 „Synowie Wielkiej Niedźwiedzicy” (NRD 14 l.); WRZOS (Luboń) — g. 18 „Pierwszy dzień wolności” (pol. 16 l.); WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Samotny jeździec” (USA 16 l.); ZNICZ (Zabikowo) — nieczynne; FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Afganistan”.

MUZEJA

Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — g. 9-15.
Historii m. Poznania — (St. Rynek) — g. 9-15.
Historii Ruchu Robotniczego (Stary Rynek — Odwach) — „Z rewolucyjnych tradycji ruchu młodzieżowego w Wielkopolsce w latach 1842-1967” — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Młostowa 7) — g. 10-15.
Narodowe (Al. Marcinkowskiego) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Swierczewskiego 19) — g. 9-16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadeła) — g. 10-18.

WYSTAWY

WOIT (St. Rynek 10) — „Wydawnictwa Folderowe” — g. 9-17 (do 30 b.m.).
ZPAP (Arsenał) — St. Rynek — wystawa Heleny Michałowskiej i Teresy Simińskiej-Usarewicz — g. 10-19 (do 4. IV.).
Pawilon Meblowy (Swarzędz, Wrzesińska 28) — XIV wystawa prac uczniów — g. 9-17 (do 2. IV.).
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — Rysunki J. Kaliszana — g. 10-20.
BWA — Arsenał (Stary Rynek) — „Współczesna grafika we Francji” — g. 10-18 (do 26 IV.).
Muzeum Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — „Kontuszowe pasy” — g. 10-15.
DYŻURY
Szpital Kliniczny im. Święcieckiego — chirurgia — interna (ul. Przybyszewskiego 49, tel. 671-231).
Państw. Szpital Kliniczny im. Pawłowa — okulistyka (ul. Garbary 11, tel. 510-21).
Woj. Szpital Dziecięcy — chir. dzieci. do lat 14 (Józefa 7/9, tel. 536-21).
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20) — podstacje: ul. Kórnicka 8, Bukowa 1, Ugory 18; wypadki uliczne, tel. 99; porady lekarskie — tel. 637-35; nagłe zachorowania w domu — telefony: 544-44 i 544-45.
Ambulatoria: (ul. Chelmońskiego 20) — czynne: chirurgiczne II (cała doba), internistyczne (g. 7-23); pediatryczne (g. 15-23); stomatologiczne (g. 18-7); chirurgiczne I ul. Kórnicka 8 (cała doba).

6 GŁOS WIELKOPOLSKI A
30 III 1967 Nr 74 (7191)

Dalsza automatyzacja sprzedaży biletów w tramwajach i autobusach

Jeszcze w tym roku we wszystkich wozach tramwajowych i niektórych autobusach wprowadzona zostanie pełna automatyzacja sprzedaży biletów. Dokładny termin nie jest jeszcze znany. Jest bowiem uzależniony od dostaw automatów i zakończenia druku pierwszej partii specjalnych biletów.

Automatyczna sprzedaż biletów tramwajowych ma polegać na tym, że w każdym wagonie tramwajowym znajdować się będą dwa rodzaje automatów: do sprzedaży biletów 50 i 20-groszowych (marki „Krab”) oraz do kasowania biletów (marki „Krank”). Tak wyposażony pociąg tramwajowy obsługiwany będzie przez dwóch ludzi: motorniczego i konduktora - kontrolera, spełniającego jednocześnie rolę kierownika całego zespołu. Będzie on czuwał nad sprawnym działaniem automatów, sprzedawał 10- i 20- groszowe bilety oraz prowadził wyrównanie kontroli we wszystkich wagonach.

Początkowy okres pełnej automatyzacji sprzedaży biletów będzie na pewno trudny zarówno dla obsługi jak i dla pasażerów. Po prostu trzeba będzie się do tej nowości przyzwyczaić. MPK planuje wprowadzenie nowego systemu jed-

Sesje DRN

Dzisiaj o godz. 10, w sali Domu Kultury MO przy ul. Grunwaldzkiej, rozpoczną obrady XV sesji Dzielnicy Rady Narodowej Grunwald.

W poniedziałek, 3 kwietnia br., o godz. 10 odbędzie się XIII sesja DRN Stare Miasto. Obrady toczy się będą w sali przy pl. Kolegiackim 17.

Na obu sesjach radni dokonają oceny wykonania budżetów dzielnic w roku 1966. (na)

Plenum M i PK SD

Ostatnio obradowało IV Plenum Miejskiego i Powiatowego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Poznaniu. Obrady prowadził przewodniczący Zbigniew Rudnicki.

Plenum zapoznało się ze stanem polityczno - organizacyjnym Komitetu. Jednocześnie przyjęło rezygnację posła T. W. Młynickiego ze stanowiska sekretarza MiPK SD w związku z objęciem funkcji sekretarza Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Poznaniu.

Nowym sekretarzem Miejskiego i Powiatowego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Poznaniu wybrany został Marian Rum. W skład Plenum dokooptowano równocześnie: Andrzeja Szwarca, Jana Greifowicza oraz Bogdanę Walczaka. (na)

odpowiadamy

Czytelnik — Sprostowanie ukazało się 19/20 III 67 r. na II stronie „Głosu”. (833)

Obserwator — Prawidłowa odpowiedź otrzymał czytelnik z Pamiętowa. (771)

Wojewódzka Stacja PR (ul. Kościuszkii 103), tel. 566-66.

Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba). Główna 53 i Starolecka 79 (dyżur nocny).

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I — FALA 1.322 m i UKF 69,74 MHz (do g. 18): 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.49 „U źródeł myśli racjonalistycznej”; 9 Dla kl. III i IV; 9.20 Muz. szkoły manheimskiej; 10.20 Mel. rozrywk.; 11 Dla kl. X; 11.30 Fram. instrument. z oper; 12.10 „Na swojską nutę”; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Dla kl. III: „Woda pracuje”; 13.20 Orkiestry rozrywk.; 13.34 Grają studenci P.W.S.M. w Krakowie; 14 „Serce i szpada”; 14.30 Muz. sceniczna; 15.05 Z życia ZSRR; 15.25 „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 „Znajomi z anteny”; 18.45 Kurs jęz. franc.; 19 „Z księgarskiej laby”; 19.10 „Ludzie i kontynenty”; 19.30 „Wspominamy Szymanowskiego”; 20.30 Wieczór literacko-muzyczny; 23.15 Kwadrans melodii; 23.30 Odtworzenie fragm. konc. „Muzyka na dworze Królowej Elżbiety”; 0.10 Program nocny z Poznania;

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — FALA 407 m i UKF 66,62 MHz: 8 Muzyczny Tydzień Poznania; 8.15 Kurs jęz. franc.; 8.35 „Ratownicy”; 9.15 Muz. rozrywk.; 9.40 Reportaż „Samobójstwa młodych”; 10.50 „Opowieści niezwykłe”; 11.10 „Po-
stęp w gospodarstwie domowym”;

nego dnia, już po zainstalowaniu wszystkich automatów. Będzie to na pewno pierwszy dzień któregoś miesiąca, gdyż trzeba wymienić 60-przejazdowe karty do dziurkowania (a jest ich 42 tysiące) na 20-przejazdowe bilety. Każdy z posiadaczy ulgowej karty (do dziurkowania) otrzyma 3 takie bilety, a nawet więcej, jeżeli miał dotychczas kartę z przesiadkami. Powstał projekt, aby każdy z tych biletów ważny był na jedną dekadę miesiąca. Wydaje się nam jednak, że to skomplikowałoby sprawę. Prościej chyba będzie, jeżeli każdy z uprawnionych otrzyma trzy 20-przejazdowe bilety, którymi będzie mógł dowolnie dysponować. Jeżeli zużyje wszystkie przejazdy w pierwszych 10 dniach, to za pozostałe przejazdy do pracy i do domu będzie musiał płacić normalną opłatę.

Poznański system automatycznej sprzedaży biletów był wszechstronnie badany przez Instytut Gospodarki Komunalnej, który zaalecił wprowadzenie automatów marki „Krab” w całym kraju m. in. w Warszawie. Warto to dodać, że poznański MPK, dzięki wpro-wadzeniu częściowych tylko automatyzacji, zaoszczędziło w 1966 roku około 10 mln. zł.

Z uwagi na to, że automaty „Krab” do sprzedaży biletów często się psują lub zacinają, proponujemy wmontowanie w każdym wozie tramwajowym dodatkowych drugich automatów. W przypadku kłopotów z jednym, każdy pasażer będzie mógł nabyć bilet w drugim automacie. Ponieważ wytwórca jest na miejscu, w Poznaniu, nie powinno być trudności z otrzymaniem dodatkowej liczby automatów „Krab”.

Na pospiesznych liniach autobusowych mają być wprowadzone niebawem automaty „Krab” przystosowane do sprzedaży biletów wartości 2 zł. (s)

Nowe nazwy ulic

W miarę rozbudowy miasta powstaje w jego obrębie szereg nowych ulic, wytyczanych zwłaszcza w rejonach nowo budowanych osiedli mieszkaniowych. Często zdarza się, że owe nowe szlaki dla pieszych i pojazdów nie mają nazwy. Rada Narodowa Poznania, na swej wtorkowej, XV sesji wypełniła tę lukę. Na wniosek odpowiedniej komisji radni zatwierdzili nazwy dla szeregu nowo wytyczonych dróg.

I tak w Splawiu przybyła ul. Dobropole, łączy ona ul. Gospodarską z ul. Przemyską. Na Solcu ulicy łączącej ul. Pałacową z Grudzielem nadano miano ul. Łady. Na Jeżykach, w rejonie osiedla Smochowice - Południe przybędą takie nazwy, jak: Wituchowska, Prusimska, Przytoczna, Go-rajska, Lubosińska, Przybrodzka i Mrowińska. Na Dębcu, w rejonie ul. Szczepana przybyły ulice Konarowa i Korzeniowa.

11.20 Konc. życzeń; 12.25 Kolorowe melodie; 13 „Czas dobrych gospodarzy”; 13.25 Muz. rozrywk.; 13.50 Aud. oświatowa; 14.25 „Najpiękniejszy świat”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Z nagrań Suzanne-Danco — sopran; 15.15 Ork. rozrywk.; 15.30 Dla dzieci: „Piosenka, zabawa i ja”; 16.05 Public. międzynarod.; 17.25 Poznański Piętnastka Radiowa; 18.10 „Leon Schiller w anegdotce”; 18.45 Mel. rozrywk.; 18.50 Uniwersytet Radiowy; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 „Polacy na frontach II Wojny Światowej”; 20 Z nagrań wielkich artystów; 20.30 Muz. rozrywkowa i tan.; 21.40 „Sonety starofrancuskie”; 22 K. Szymanowski: „Król Roger” — opera w III aktach; 23.30 „20 minut z Ork. Tan. Ray Conniffa”;

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.

PROGRAM III — UKF 69,74 MHz: 18.05 R. Waschko i jego płyty; 18.35 „Paweł i Agnieszka” pow.; 18.50 Terry Gibbs — wibrafon, marimba, ksylofon; 19 Mocne uderzenie pol. holendersku; 19.25 „Kamień i cierpienie”; 19.35 Pod szafirową igłą; 20 Pół żartem pół serio z B. Kraff tową; 20.20 Piosenki dla mnie i dla ciebie; 20.40 Parafrazy na dwa fortepiany i smyczki; 20.50 „Jazz na trabec”; 21 Coś w tym jest; 21.15 Mistrzowskie wykon. muz. jazzowej; 21.35 „Prezent za prezent”; 21.50 Opera tygodnia — „Porys i Bess”; 22.07 Śpiewa Salvatore Adamo; 22.15 Odkienko-faccjonistów; 22.35 „I niech wam się w nocy przysni”; 22.50 „Sere-nada” Fr. Schuberta; 22.55 „Pieśń o Rolandzie”; 23 „Muzyka nocą”; 23.50 Śpiewa K. Jędrusik.

Koncert symfoniczny ku czci Karola Szymanowskiego

W piątek, 31 b.m., o godz. 19.30 i w niedzielę, 2 kwietnia br. o godz. 18 w auli UAM odbędzie się koncert symfoniczny w cyklu „Musica viva” organizowany przez Państwową Filharmonię i Zrzeszenie Studentów Polskich — Jeunes Musicales de Pologne, „Pro Musica”. Koncert ten będzie wyrazem hołdu złożonym w 30 rocznicę śmierci genialnego kompozytora Karola Szymanowskiego. Wykonawcami będą: orkiestra symfoniczna PF, pod batutą Zdzisława Szostaka oraz solistka Zofia Janukowicz (sopran), laureatka I nagrody Ogólnopolskiego Konkursu Śpiewaczego w Warszawie w 1955 r., laureatka I nagrody Międzynarodowego Konkursu Wokalnego w Hertogenbosch (Holandia) w 1959 r., odznaczona nagrodą Polskiego Radia za interpretację pieśni K. Szymanowskiego i W. Lutosławskiego w 1959 r.

W programie: J. S. Bach i K. Szymanowski.

Rangę koncertu podniesie prelekcja Stefana Kisielewskiego, kompozytora, powieściopisarza i krytyka muzycznego. (na)

Uwaga, 8-klasiści!

Technik wodno-melioracyjny zawód poszukiwany

Od siedmiu lat działa w Poznaniu Technik Wodno-Melioracyjny mieszczące się w Zespole Szkół Rolniczych na Gołębiniu. Co roku kilkunastu absolwentów rozbrytywanych jest przez przedsiębiorstwa melioracyjne, geodezyjne i inne z całego kraju.

W nowoczesnych obiektach, składających się z gmachu szkolnego, internatu na 160 miejsc i jednego w kraju poligonu melioracyjnego łącznie z polem ćwiczeń, uczy się kilkuset młodych chłopców, którzy po 5 latach zdobywania wiedzy otrzymują dyplom technika wraz ze świadectwem dojrzałości. Upoważnia ich to do zajęcia stanowiska w rejonowych przedsiębiorstwach melioracyjnych, biurach projektów, zarządach wodnych i wielu innych zakładach oraz instytucjach, które mają coś wspólnego z wodą. Zapotrzebowanie na techników melio-

Maszynistkom należą się także lepsze warunki pracy

W całym kraju czynnych jest zawodowo około 160 tys. maszynistek. Park maszynowy, będący narzędziem ich pracy, szacuje się na przeszło 1,1 mld zł, przy czym na jego roczną konserwację wydatkuje się średnio 56 mln zł. Możliwa praca maszynistek nie wszędzie jest należycie doceniana. Wiele osób nie zdaje sobie sprawy z wysiłku, jaki wiąże się z przepisaniem tekstów.

Tymczasem badania wykazują, że napisanie strony maszynopisu jest równoznaczne z podniesieniem 720 kg na wysokość metra, a w ciągu 7 godzin maszynistka zużywa średnio tyle energii, ile człowiek podnoszący łącznie na wysokość metra 24 tony. Przy maszynach elektrycznych redukuje się uderzenia ponad 6,5-krotnie. Stanowią one jednak w kraju jedynie 1,3 procent parku znajdującego się w biurach.

Piszemy tu o średnich, bo biegłość maszynistek jest różna, zależna od stosowanych metod, predyspozycji. Najczęściej wzrasta ona w miarę upływu lat pracy. Nie każdej instytucji wiadomo jednak, że

z kłopotów przy stwierdzaniu kwalifikacji maszynistki wy-ręczyć może Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistek (Poznań, ul. Chelmońskiego 7). Jest ono bowiem uprawnione do weryfikacji zawodowej stenografów i maszynistek oraz przyznawania dyplomów o stopniu przygotowania fachowego na podstawie komisyjnych egzaminów lub w wyniku konkursów.

Weryfikacja taka przeprowadzana jest systematycznie i z tego rodzaju usług skorzystało w ubiegłych latach wiele przedsiębiorstw. Sporo jednak instytucji nie korzysta z tej usługi, podobnie jak z prowadzonej przez Stowarzyszenie akcji o ujednolicenie klawiatury maszyn do pisania.

Przy Oddziale Stowarzyszenia istnieje również Wojewódzka Dyrekcja Kursów, posiadająca swe placówki w terenie. W roku szkolnym 1965/66 przeszło 1100 osób w zakresie maszynopisania, stenografii i biurowości. Przy Stowarzyszeniu działa też zespół usługowy. Wykonał on w zeszłym roku 1300 zleceń w zakresie przepisywania na maszynie, powielania i sporządzania stenogramów z konferencji.

Dane te przytoczono na ostatnim walnym zebraniu sprarowdawczym Stowarzyszenia, podczas którego omówiono też kierunki dalszej działalności. W planach na bieżący rok przewidywane są zatem rozszerzenie szkolenia i doskonalenie działalności, związane z podnoszeniem kwalifikacji. W tej dziedzinie — jak stwierdzono — Wielkopolska znajduje się w czołowie województwa.

Dyskusja wykazała, że kierownictwa wielu fabryk i przedsiębiorstw powinny zwracać więcej uwagi na poprawę warunków w halach maszyn. Maszynistki pracują bowiem dość często w nieodpowiednich pomieszczeniach, przy nie dostosowanych do ich pracy stolikach i najczęściej w męczącym hałasie. Rzadko gdzie można spotkać ściany wyłożone płytami tłumiącymi szmer. Nie przeprowadza się też u maszynistek obowiązkowych badań lekarskich, aczkolwiek wiadomo, że tego rodzaju praca łączy się dość często ze skutkami ujemnymi dla zdrowia. (L)

Filmy o francuskim malarstwie

W związku z otwartą w Arsenale wystawą „Współczesna Grafika we Francji”, Biuro Wystaw Artystycznych urządziło przegląd filmów o sztuce francuskiej, który odbędzie się w następujących dniach:

poniedziałek, 3 kwietnia, o godz. 17, w sali odczytowej BWA została wyświetlone filmy: Delacroix, Courbet, Bourdelle, Rodin, Cézanne, Bonnard i Marquet;

wtorek, 4 kwietnia godz. 17 film: Kubizm, Picasso, Braque, Leger, Corbusier, Singier, Hartung, Bazaine, Bissiere, Masson, Buffet i tasyści;

poniedziałek, 10 kwietnia, godz. 15 sala projekcyjna Klubu TPPR ul. Ratajczaka 37, filmy: G. H. Adam, Monet, Degas, Kaplan, Impresjoniści i Lurcat.

Bezpłatne bilety wstępu na przegląd filmów do odbioru w kasie BWA w godz. 10-18. (na)

INFORMUJEMY

Przerwy w dostawie energii elektrycznej — w związku z przeprowadzaniem pracami eksploatacyjnymi — nastąpią w dniu 31. 3. 67 r. w godz. 7-17, dla ulic: Listopadowej, Wawerskiej, Jugosłowiańskiej (od Grunwaldzkiej do Taczanowskiej), Smardzewskiej, Ractawickiej, Ściegiennego i Pałacowej, Wolskiej, Olszynki, Bolkowickiej, Grunwaldzkiej (prawa strona od Bolkowickiej do baraków przy ul. Pałacowej oraz lewa strona od Jugosłowiańskiej do Marszałkowskiej). Byczyskiej, Kasztelańskiej; Pomorskiej, Senatorskiej (od Kasztelańskiej do Marszałkowskiej); w dniu 1. 4. i 2. 4. 67 r. w godz. 7-15 dla miejscowości: Luboń (przy szkole), Kotowo, Świerczewo, Zabikowo (ul. Kościuszki i przyległych); w dniu 1. 4. 67 r. w godz. 7-12 dla Osiedla Chartowo. (M-1682)

Wyspę „Czerwonych gitar”

W najbliższą sobotę, 1 kwietnia, na ogólne życzenie młodzieży Poznania, w sali Domu Kultury MO przy ul. Grunwaldzkiej, wystąpi zespół „Czerwone Gitary”. Koncert odbędzie się o godzinie 17.30 i 20. (na)

do redaktora

• *ATYU* •

Gdzie ten trzeci?

Za Waszym pośrednictwem zapytuje Dyrekcję MPK, dlaczego nie spełnia swych obowiązków wzmocnienia linii nr 4. Dyrekcja MPK zdaje sobie sprawę, że na linii tej panuje ogromny tłok. Znałazło to wyraz m. in. w zapewnieniu, że od 1. 10. 66 co drugi pociąg tej linii kursować będzie w składzie 3 wagonów. Zapewnienie to zostało wprowadzone dotrzymane, ale trwało to jednak bardzo krótko. Po pewnym czasie wycofano wszystkie drugie przyczepki.

Na początku tego roku, dyrekcja MPK obiecywała, że z chwilą otrzymania nowych wagonów, przede wszystkim wzmocniona zostanie linia nr 4, przez dodanie do każdego pociągu drugiej przyczepki. Wzmocniono różne inne linie, ale nadal nie linii nr 4.

A. KOWALSKI

Zastrzega się prawo zmian w programie.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 9.55-10.25 — Historia dla kl. VIII — „Dom budujemy — Polskę”; 16.15 — TV Kurs Rolniczy: „Mechanizacja w gospodarce nawozowej”; 16.45 — „Kolejka” — film krótkometraż. prod. bułg.; 16.55 — Wiadomości; 17 — Kino „Ptyś”; 17.25 — „Co dalej, VIII-ma klaso” — dla młodych widzów; 17.55 — „Na zdrowie”; 18.10 — „Gorąca linia”; 18.45 — „Dom Bernardy”; widowisko baletowe według dramatu Garcia Lorci (Poznań); 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20 — Film „U nas w Budapeszcie”; 20.15 — „Trick 17B”. TV film kryminalny prod. NRD; 21.20 — „Trybuna TV”; 22.05 — Dziennik;

PIĄTEK: 11.55-12.25 — „Prope-deutka filozofii” (kl. XI); 12.45 — 13.05 — Dla kl. III pr. „Podró-ujemy”; 15.30-16 — „Pod flagami ośmiu krajów”, reportaż z budowy wysokościowca RWPG w Moskwie (Moskwa); 16.55 — Wiadomości; 17 — Dla młodych widzów: „Piasko-szperacz” — z cyklu: „Wyprawy TV Przyjaciół”; 17.35 — „Przygody Robinsona Crusoe” — film serijny; 18.05 — Śpiewa Pia Colomba; 18.20 — Wszelchnia TV: „Za kierownicą”; 18.50 — „Zmagania hokejowych tytanów” — film dokument. 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20 — Kronika Tygodnia; 20.15 — Teatr TV — „Wesele Pana Balzaka”; J. I. wazskiewicz; 21.35 — 10 minut recenzji — przed kamerą J. Ziomek; 21.45 — „Ludzie marginesu”; 22.15 — Dziennik;

Zastrzega się prawo zmian w programie.